



## X sesja Rady Miejskiej Turku

## Odznaczenia, budżet, monografia

Ojciec Święty, Jan Paweł II został Honorowym Obywatelom Miasta Turku, a Szkoła Podstawowa nr 5 otrzymała imię UNICEF. Tak zdecydowali radni podczas pierwszej powakacyjnej sesji Rady Miejskiej we wtorek, 31 sierpnia. Tym razem obrady przebiegały szybko i sprawnie, bez zbędnej dyskusji o niczym.

Na początku sesji tradycyjnie radni złożyli swoje interpelacje. Józef Pawlak mówił o zakłóceniach porządku publicznego przez młodzież z wychodzącą z dyskotek, o zagrożeniach w ruchu drogowym i o potrzebie odnowienia tablicy pamiątkowej przy Szkole Podstawowej nr 1. Jerzy Wesołowski pytał, czy prawdą jest, że burmistrz zabronił sprzedaży alkoholu po godz. 20-tej i złożył wniosek mieszkańców Placu Wojska Polskiego o wykonanie progów zwalniających na tej ulicy. Jadwiga Trojan postuluwała o ustawienie większej ilości koszy na śmieci na ulicach, a Jerzy Bartosik o zamontowanie świateł na skrzyżowaniu ulicy Uniejowskiej z Armią Krajową. Marek Pańczyk pytał o zieleniak na Os. Wyzwolenia. Albina Zańko interesowała się sprawą ochrony obiektów samorządowych i zaproponował powołanie funkcji klucznika miejskiego, który zamykałby te obiekty na noc. Marian Karbowy wnioskował o zajęcie się kamieniem (obeliskiem) przy MDK, od strony ul. Mickiewicza. Po raz kolejny też wspominał o

bałaganie przy cmentarzu, z powodu nie opróżnianych kontenerów na śmieci. Jan Mierzwa zaniepokoił się zanieczyszczeniem środowiska przez dymiący komin piekarni przy ul. Gorzelnianej. Zofia Szymaniak wniosowała o stworzenie miejsca na handel kwiatami przed cmentarzem.

Po sprawozdaniach z działalności burmistrza, Zarządu Miasta i przewodniczącego Rady, przez aklamację (to jest bez głosowania, za jednomyślną zgodą) przyjęto uchwałę o nadaniu Ojcu Świętemu tytułu „Honorowego obywatela miasta Turku”. Podjęcia takiej decyzji radni pogratulowali sobie gromkimi brawami. Następnie zdecydowano o zaciągnięciu pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Poznaniu na budowę kanalizacji sanitarnej na Os. Zdrojki Lewe. Radny Mirosław Męcarski, w związku z kolejną pożyczką zaciągniętą przez miasto powiedział:

– Deficyt budżetowy wynosi 3.047.560 złotych. Proponuję, aby ustalić wskaźnik wielkości zadłużenia w stosunku do dochodów własnych miasta.

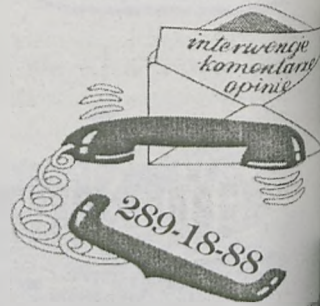
Propozycja ta spotkała się z krytyką burmistrza Mariana Marczewskiego. Radni jednogłośnie przyjęli zadanie z zakresu administracji rządowej, polegające na utrzymaniu i stałej konserwacji grobów wojennych. W związku z odejściem na emeryturę policjanta Stanisława Gorzelińskiego, który był członkiem Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, postanowiono, że w komisji zastąpi go Dariusz Jasiakiewicz. Jednogłośnie zdecydowano również o nadaniu Szkole Podstawowej nr 5 imienia UNICEF oraz o odznaczeniu sześciu kombatanów odznaką „Zasłużony dla miasta Turku”. Przyjęto również sprawozdanie z wykonania budżetu za pierwsze półrocze tego roku i na wniosek komisji oświaty, kultury i sportu Rada Miejska wydała stanowisko na temat powstającej monografii Turku. Zdecydowano, że ukaże się ona w jednym tonie, a nie, jak w czerwcu ubiegłego roku zdecydowała Rada poprzedniej kadencji, w dwóch tomach. Tym samym podtrzymane zostały warunki umowy, co pozwoli na przyspieszenie prac nad mo-

nografią. Wszyscy trzej burmistrzowie: Marczewski, Poturalski i Pawlak odpowiadali na interpelacje radnych. Burmistrz Marczewski zaprzeczył pogłoskom o wprowadzeniu zakazu handlu alkoholem po godz. 20-tej. Skrytykował turkowską policję wyliczając:

– Usiłowania gwałtów, nie wykryte włamanie do sklepu „Big Star”, nie wykryte włamanie do jubilera, niezliczone ilości nie wykrytych włamań do mieszkań. To wszystko o czymś świadczy.

Z odpowiedzi burmistrzów wynikało, że progiby zwalnianie na Pl. Wojska Polskiego nie będą zamontowane, ponieważ ulica ta nie spełnia określonych warunków. Ponadto zapowiedziano, że już w tym tygodniu na ulicach miasta ustawionych zostanie 48 nowych koszy na śmieci. W związku z tym, że po sobotnich dyskotekach deptak na ulicy Kaliskiej i Pl. Wojska Polskiego zasypane są śmieciami, służby PGKiM będą sprzątały te miejsca dodatkowo w niedzielne ranki.

Anna Zawadka



– Jestem zbulwersowana tym, jak powołani zostali rodzice i uczniowie Gimnazjum nr 2 w Turku. Kiedy nasze dzieci były uczniami szkoły podstawowej przestraszyły przed kupowaniem książek do gimnazjum swoją rękę. Zapewniano, że na początku szkoły sprowadzi wszystkie książki. My, rodzice, nie mieliśmy pojęcia, że szkoła i nauczyciele nie sprowadzą jakoś całej komplety za które zapłacimy. Niestety, w czwartek okazało się, że sprowadzenie książek do gimnazjum w szkole kiermasz dawców. Nie dość, że był tam wielki bałagan, to jeszcze można było zakupić dwie, trzy książki. Gdyby szkoła nie wpłynęła na nas w Fląd, to wcześniej kupilibyśmy komplety podręczników i nasze dzieci miałyby czego uczyć. A okazji do kupna było wiele, że podręczniki do gimnazjum były dostępne tylko w księgarni, ale również na specjalnym maszynie edukacyjnym w Tuliszkowie.

– Drażni mnie bałagan przy cmentarzu w Turku. Oczywiście chodzi mi o śmieci, które sypią się z ciągle przeładowanego kontenera. Wiem, że już nie raz pisałem o tej sprawie, ale nie interesowali się tym również radni. Skoro śmieci przed cmentarzem nie są z pewnością nie są najlepszą wizytówką miasta. Czy naprawdę tak trudno jest opróżnić kontener?

– Ostatnio bezskutecznie poszukiwałem nekrologu z informacją o pogrzebie. Na trzech słupkach ogłoszeniowych zamieszczone były informacje o dyskotekach w licznych wsi. Czy dla ludzi, którzy zakleją nekrologi imprezy są ważniejsze niż ostatnie żegnania bliskiej osoby. Czy nie można wydzielić odrębnych miejsc na nekrologi? Wtedy już nikt nie spotkałby się z taką sytuacją, jaka mi się zdarzyła.

– Kiedy w minionym roku oddano do użytku pływalnię krytą, roztaczano się pytanie o powstanie obiektu rekreacyjnego. W prasie i telewizji słyszałem o tym, że będą tu masaże, gabinet salonu odnowy biologicznej i inne. Czy skorzysta z tych dobrodziejstw i przyjeżdżają, co funkcjonuje przy basenie. Ale to nie ma wina, kiedy okazało się, że nie ma masażystki, a tym bardziej masażystki czy logopedki. Tylko solarium i od kilku dni Club. Czy to dlatego, że tak drogie jest pomieszczenie na działalność w tym miejscu, że po prostu nie ma chętnych?

## Kukurydziane żniwa

Tegoroczne zbiory kukurydzy przebiegały w naszym powiecie pod patronatem Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Turku. Szczególne zainteresowanie Mleczarni tym właśnie zbożem wynika ze szczególności „mlekoopędnych” właściwości uzyskiwanej z kukurydzy paszy. Co więcej, produkowane na kukurydzy kiszonki umożliwiają zmniejszenie sezonowości produkcji mleka. Cały problem z tą uprawą polegał do tej pory na trudnych i czasochłonnych zbiorach. Wynajęcie z Leszna kukurydzianego kombajnu umożliwiło błyskawiczne zebranie plonów z ponad 50 ha w gospodar-

stwach między innymi Józefa Geblera, Kazimierza Warszawskiego i Franciszka Pajaka. Jedną trzecią kosztów wynajmu pokryła turkowska OSM. Jak nas poinformował prezes Spółdzielni, Piotr Garczyński, w roku przyszłym turkowska mleczarnia położy jeszcze większy nacisk na promowanie i produkcję kukurydzy. Aby to osiągnąć planowany jest zakup dwóch używanych kombajnów do zbioru kukurydzy. W ramach specjalnego programu kukurydzianego, producentom mleka obiecano również pomoc przy selekcji i zakupie właściwego ziarna siewnego.

aj

Po wakacyjnej przerwie przeznaczony na przegląd gwarancyjny, została otwarta kryta pływalnia przy ulicy Sportowej w Turku. Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Turku, Tadeusz Pakos powiedział nam, że jednocześnie został zamknięty odkryty basen kąpielowy przy ulicy Armią Krajową.

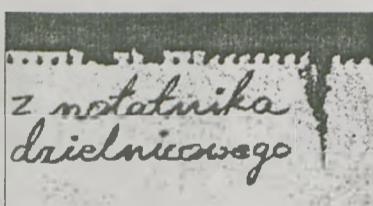
do 20.00. Potem terminie rozpoczęły się tutaj zajęcia szkolne. Ceny biletów wstępu na razie pozostają bez zmian, sześć złotych normalny i cztery złote ulgowy.

Od kierownictwa pływalni dowiedzieliśmy się, że chęć ko-

## Przeprowadzka pływaków

Temperatura wody na basenie spadła do 18 stopni, co odstraszyło amatorów kąpiei. Zdecydowano więc o zamknięciu go i zaproszeniu chętnych na krytą pływalnię, gdzie woda utrzymywana jest w stałej temperaturze 27 stopni. Do piątego września pływalnia była ogólnie dostępna w godzinach od 12.00

rzystania z pływalni przejawia podobna co w ubiegłym roku ilość turkowskich zakładów pracy. Na razie brak jest tylko zgłoszeń z Koła, ale prawdopodobnie i one pojawią się przed 15 września, kiedy uplynie termin ich składnia. (art)



## TUREK

W okresie od 28 do 30 sierpnia z magazynu na terenie Elektrowni „Adamów” skradziono zawory kulowe, wodomierze i odpowietrzniki o łącznej wartości 1.187 złotych. Tego samego dnia na terenie elektrowni „Adamów” ponownie włamano się do magazynu z artykułami hydraulicznymi. Tym razem ukradziono 46 sztuk arkuszy blachy trapezowej i zawory kulowe o łącznej wartości 3.400 złotych.

W poniedziałek, 30 sierpnia o godz. 14.00 ze stawu w Parku Miejskim przy ul. Gorzelnianej wyłowiono zwłoki 35-letniego mieszkańca Turku. Mężczyzna prawdopodobnie był pod wpływem alkoholu. Kiedy stał przy krzakach, gdzie załatwiał swoje potrzeby fizjologiczne, nagle wpadł do stawu, uderzając się o betonowy występ. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci było utonięcie.

W nocy z 30 na 31 sierpnia na Os. Wyzwolenia 4 włamano się do piwnicy, z której skradziono rower górski wartości 1.500 złotych.

Tej samej nocy na ul. Chopina włamano się do domu jednorodzinnej w budowie, z którego skradziono dziewięć grzejników c.o. wartości 5.000 złotych.

We wtorek, 31 sierpnia w godzinach wieczornych na Pl. Wojska Polskiego dwóch mężczyzn siłą zabrało do samochodu mieszkańca Turku, którego wywieziono do lasu w okolicy Cisewa. Grożąc pobiciem chcieli od porwanego wygzykwować spłatę długu. Porywacze nie byli jednak fachowcami, gdyż niedoszła ofiara zdołała im uciec.

Tego samego dnia na ul. 650-lecia samobójstwo popełnił 43-letni mężczyzna, mieszkaniec Turku.

W nocy z 1 na 2 września na ul. Milewskiego włamano się do fiata 125p, z którego skradziono dwie kolumny głośnikowe i komplet żarówek. Straty wyniosły 220 złotych.

W nocy z 2 na 3 września na ul. Piłsudskiego włamano się do sklepu „Nasiennik”, z którego z kasetki z pieczętami skradziono 879 złotych.

W nocy z 3 na 4 września na ul. Uniejowskiej usiłowano włamać się do sklepu z artykułami motoryzacyjnymi. Sprawcy nic nie ukradli, gdyż nie udało im się otworzyć kasy pancernej.

W nocy z 4 na 5 września na ul. Kaliskiej wybito dwie szyby wystawowe w sklepie z rowerami. Straty wyniosły 500 złotych.

Tej samej nocy na ul. Kościuski uszkodzono dwa zamki w drzwiach volkswagena passata. Straty wyniosły 1.000 złotych.

## REJON

W poniedziałek, 30 sierpnia między godz. 6.50 a 15.30 w Wymysłowie (gmina tuliszków) włamano się do domu, z którego skradziono telewizor, odkurzacz, żelazko i aparat fotograficzny. Straty wyniosły 2.000 złotych.

W nocy z 30 na 31 sierpnia w Kaczkach Mostowych (gmina Turek) z wiaty magazynowej skradziono cztery butle z gazem propan-butan i sześć butli pustych o łącznej wartości 900 złotych.

W nocy z 31 sierpnia na 1 września w Bądkowie (gmina Przykona) włamano się do sklepu spożywczego, z

którego skradziono konserwy mięsne i rybne, kawę, herbatę, cukierki, bombonierki, papierosy, dezodoranty i płyny po goleniu o łącznej wartości 2.000 złotych.

W czwartek, 2 września około godz. 1.00 w Grzymiszewie (gmina Tuliszków) kierujący volkswagenem polo na łuku drogi nie opanował samochodu, wjechał na teren posesji i uderzył w niezamieszkały dom. Kierowcę i pasażera auta odwieziono do szpitala w Turku.

W czwartek, 2 września w Sarbiach (gmina Przykona) między godz. 0.30 a 15.30 z niezabezpieczonej wiaty skradziono ciągnik rolniczy URSUS, koloru żółtego, z numerem rejestracyjnym KNU 7674, wartości 15.000 złotych.

W nocy z 2 na 3 września w Wietchininie (gmina Turek) włamano się do sklepu spożywczego, z którego skradziono cztery skrzynki z piwem, artykułami spożywczymi i papierosy o łącznej wartości 700 złotych.

W nocy z 3 na 4 września w Żukach (gmina Turek) włamano się do domu jednorodzinnej w budowie z garażu skradziono betoniarę 150 l, ra-

diomagnetofon. Sprawcy wyłamali montowaną bramę wjazdową i załadowali ją na ciągnik. Łączna wartość wyniosła 1.500 złotych.

W sobotę, 4 września w Sarbiach (gmina Dobra) kierujący volkswagenem nie dostosował prędkości jazdy i uderzył w 126p. Pasażerkę poloneza z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala w Turku.

Tego samego dnia o godz. 15.00 w Marientowie (gmina Władysławów) nieustalonych przyczyn spowodowała murowana kryta eteryczność z płodami rolnymi. Straty wyniosły 20.000 złotych.

Również w sobotę, około godz. 18.00 w Żeroniczkach (gmina Władysławów) spaliła się uprawa lasu o powierzchni 25 arów. Straty wyniosły 1.500 złotych.

W niedzielę, 5 września w Tarnowej (gmina Tarnobrzeg) kierująca fordem na prostym drogi nie zachowała ostrożności przy wyprzedzaniu i uderzyła w 126p. Pasażerkę poloneza z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala w Turku.

# Początek roku szkolnego 1999/2000

## Gimnazjum nr 1



Uczniowie klasy I A

dyrektorka Izabela Lis rozpoczęła rok szkolny 1999/2000 zorganizowała o na godz. 10.30. Uczniowie wiewięciu klas pierwszych Gimnazjum nr 1 zebrali się na placu przed szkołą, gdzie wysłuchali przemówień i zeń oficjalnych gości. Tutaj też zapoznali się ze swoimi nowymi nauczycielami, po czym wszyscy przeszli do lekcyjnych.

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego rozpoczęło się 1 września o godz. 10.30. Gimnazjalistów i ich nauczycieli zaszczyli swoją obecnością burmistrz Marian Marczewski, radna Jadwiga Witulska i ksiądz Kazimierz Tartanus. Wszyscy życzyli uczniom dobrych wy-

ników w nauce, miłej i sympatycznej atmosfery w szkole oraz zadowolenia z niej. Burmistrz trafnie sprawę ujął w jednym zdaniu, życząc gimnazjalistom:

*-Żeby ta szkoła była Waszą ukończoną budą, którą przez lata będziecie wspominać.*

Po wystąpieniach gości uczniom przedstawili się nauczyciele gimnazjalni. Po oklaskach i okrzykach, jakie wybuchały na cześć niektórych z nich można sądzić, że uczniowie byli zadowoleni z tak skompletowanej kadry pedagogicznej. **AZ**

## Gimnazjum nr 2



Klasa I G

## Liceum Ogólnokształcące

Nowy rok szkolny rozpoczęło uczniowie turkowskiego Liceum Ogólnokształcącego, co stanowił absolutny rekord, jeśli idzie o wiek uczniów. Tegoroczna inauguracja była o tyle wyjątkowa, że po raz pierwszy szkoła będzie formalnie podlegać władzom powiatowym. Dlatego też chybą było najczystszej inauguracji wziął udział starosta Mirosław Broniszewski, który podobnie jak dyrektor Edmund Cwikliński w swoim wystąpieniu nawiązał do zmian wprowadzonych przez reformę systemową. Powiatowe zasad zdobywania wiedzy. I chociaż reforma jest pierwszym roku szkolnictwa średniego, to przede wszystkim w tym roku, to zwłaszcza w tym roku, w wystąpieniu dyrektora Cwiklińskiego widoczne było zrozumienie



Pierwszoklasiści ślubowali na sztandar szkoły

konieczności przygotowania liceum do nadchodzących przemian. We wszystkich wystąpieniach sporo ciepłych słów zachęty padło pod adresem przyszłorocznych matu-

ryzystów, a w szczególności pierwszoklasistów. Ci ostatni, rozpoczęli naukę w naszym „ogólniaku” w 11 oddziałach, w liczbie 396.

AJ

We wtorek, 31 sierpnia na terenie Powiatowego Urzędu Pracy w Turku odbyła się inauguracja roku szkolnego Ochotniczego Hufca Pracy 15-29. Komendant hufca, Ireneusz Świerczyński powitał zgromadzonych gości, wśród których byli między innymi starosta Mirosław Broniszewski, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy Kazimierz Kabot, lider Klubu Pracy, Grzegorz Bocian, oraz przedstawiciele zakładów pracy, młodzież szkolna, rodzice i kadra hufca.

## OHP 15-20

Ireneusz Świerczyński w swym przemówieniu przedstawił pokrótce historię powstania Ochotniczego Hufca Pracy. Powstał on w 1958 roku, a od 1983 roku funkcjonuje w Turku. Kształcą się w nim uczniowie, którzy z różnych

przyczyn nie mogą uczęszczać do szkół średnich. Komendant podkreślił, że dzięki staroście powiatu tureckiego nadal będzie funkcjonowała 2-letnia Szkoła Zawodowa.

Dar



Starszy wychowawca Zenon Urbaniak z kl. I zasadnicza dla dorosłych



Uczniowie humanisty z I A, wraz ze swoją wychowawczynią, Marią Zieloną.

## Afera wokół „Wiadomości Turkowskich”

Zgodnie z tworzącą się właśnie turkowską tradycją, wraz z początkiem września dochodzi do burzliwych zawirowań na lokalnym rynku prasowym. Oto bowiem równo rok po nieudanej próbie wyeliminowania z rynku „Echa Turku” przez członków poprzedniej redakcji, w tym samym, zagamiętym podstępem lokalu, doszło do załatwiających skandal społeczny i obyczajowym wydarzeń. Około godziny 10.00 w siedzibie redakcji pojawiły się wspomniane na wstępie osoby, które zastały tam m. in. dziennikarki pisma, Bogusławę Chrzepicę i Sylwię Ryśkiewicz. W niespełna pół godziny sprzęt komputerowy został z redakcji wyniesiony do oczekującego samochodu. Wydarzenie to nazwał *napadem*, przybyli na koniec „przeprowadzki” Tadeusz Pisula, aktualny współwłaściciel pisma. Gdy jako przedstawiciele „Echa” zjawiliśmy się na miejscu zdarzeń, w kilkanaście minut po odjeździe samochodu ze sprzętem, sam przebieg akcji opisywano nam w sposób pełen emocji i wielce obrazowo:

*– Najpierw wyrwano z gniazdek telefony uniemożliwiając kontakt ze światem obecnych na miejscu pracowników – relacjonował Tadeusz Pisula. – Potem, mimo protestów, wyniesiono całe wyposażenie i dokumentację.*

Istotnie lokal redakcyjny „WT” wyglądał jak przed malowaniem, w pustych pomieszczeniach zauważyliśmy tylko biurko i mały regalik. Natychmiast po przybyciu do redakcji panowie Pisula i Ziarkowski poinformowali o sprawie policję i prokuraturę. Z informacji prokuratury wynika, że w/w panowie złożyli doniesienie o dokonaniu kradzieży. Z kolei na policji sprawą najpierw zajmowała się sekcja kryminalna, ale później przekazano ją do sekcji przestępstw gospodarczych.

Te zadziwiające w swej formie, a chuligańskie na poły, w treści wydarzenia mają swoją genezę. Otóż jak już informowaliśmy czytelników, z początkiem lipca rozpoczęły się w spółce E-KIPA, czyli wydawcy „WT” przekształcenia własnościowe. Nowymi udziałowcami stali się wspomniani panowie Pisula i Ziarkowski. W połowie sierpnia ze stanowiska redaktora naczelnego została usunięta Irena Kubiak, a wcześniej z funkcji dyrektora wydawnictwa, Agnieszka Stasiak. Obie panie twierdzą, że sprzęt i meble są własnością Tadeusza Czerwińskiego

W minioną środę, 1 września w redakcji „Wiadomości Turkowskich” zjawiała się Irena Kubiak, była redaktor naczelna tygodnika. Towarzyszyła jej ex współpracniczka, Agnieszka Stasiak oraz Tadeusz Czerwiński, któremu towarzyszyła wynajęta ekipa. Celem wizyty (czy jak niektórzy uważają – zajazdu) było wyniesienie sprzętu komputerowego i mebli z siedziby „WT”. Fakt ten zapoczątkował całą serię zdarzeń i wypowiedzi, które w ostatnich dniach, ze sporym zainteresowaniem śledziła część mieszkańców Turku.

## Zostawili szyld i... biurko

go i one pomogły mu tylko owe przedmioty odzyskać. Z taką oceną stosunków własności nie zgadzają się oczywiście nowi wydawcy „WT”. Wobec tak skomplikowanej sytuacji prawnej, wydany został nakaz poszukiwania zabranego przez Tadeusza Czerwińskiego sprzętu i po odnalezieniu, oddania go do depozytu sądowego. Na dzisiaj wiadomo, że roszczenicy prawa do sprzętu Tadeusz Czerwiński odmawia jego wydania. Z kolei dziennikarze „WT” otrzymali polecenie kontynuowania prac zmierzających do wydania kolejnego numeru pisma.

Innym, jeszcze bardziej tajemniczym faktem, z całą pewnością powiązanym z opisywanymi wydarzeniami ze środy, pierwszego września, było zorganizowane tego samego dnia, o godzinie 18.00, spotkanie na ulicy Nowej 2. Przypomnijmy, że w budynku tym ma swoją siedzibę Biuro Poselskie posła Marczewskiego oraz lokalne struktury SLD. W spotkaniu tym wzięli udział członkowie zespołu redakcyjnego „WT”, za wyjątkiem obecnego naczelnego, Mariusza Wachowicza oraz Tadeusz Czerwiński i Irena Kubiak. O treści tego spotkania możemy tylko pospekulować, bowiem jego uczestnicy nie chcą tego wydarzenia komentować. Jak nam powiedział jeden z jego uczestników, jeszcze długo po nim odczuwał w głowie spory zamęt. Nasuwa się pytanie, na ten moment bez odpowiedzi – czy po przejęciu sprzętu miała miejsce również próba przejęcia zespołu redakcyjnego? Jeśli tak, to spaliła ona na panewce, a jeśli radzono nad innymi tematami, to o czym tak zażarcie debatowano przez ponad dwie godziny?

Wreszcie aktem trzecim tej swoistej tragifarsy, była zwołana na sobotę, 4 września konferencja prasowa. Na godzinę dziesiątą do znanego już nam budynku przy Nowej 2, przybyli na zaproszenie Tadeusza Czerwińskiego i Ireny Kubiak, zurnaliści wszystkich lo-

kalnych i regionalnych mediów. W imieniu własnym i Ireny Kubiak, przybyłych dziennikarzy powitał Tadeusz Czerwiński. On też, po uprzednim rozdaniu skserowanych dokumentów przedstawił własną wersję wydarzeń. Wcześniej gospodarze przeprosili za nieobecność awizowanej wcześniej Agnieszki Stasiak. W trakcie trwającego półtora godziny spotkania zaprezentowano nam historię i perypetie lo-



Była naczelną „Wiadomości” zamierza odpuścić

kalnego pisma w wersji gospodarzy konferencji. Aby nie zanudzać szanownych czytelników zagmatwanymi szczegółami, spróbujmy zarysować główne tezy tejże wersji a'la Tadeusz Czerwiński.

Zatem teza pierwsza: autor prezentowanej wersji zdarzeń wczesną wiosną tego roku pożyczył „Wiadomościom” 20 tys. złotych, kierując się przede wszystkim sympatią do założycielek „WT”, która to kwota została mu zwrócona zgodnie z umową, tj. 30 kwietnia. Fakt ten tak podwyższył stopień zaufania do obu pań, że były przewodniczący Rady Miasta, dał się im przekonać do zakupu w dniu 6

maja, wyposażenia redakcji, aby w tym samym momencie przekazać im sprzęt w nicodpłatne użytkowanie, bo jak sam wyznał po prostu go nie potrzebował. A więc obie panie miały i sprzęt, i pieniądze. Trzeba przyznać, nadzwyczajna wprost hojność. Trochę się to kłóci z początkowym stwierdzeniem głównego aktora konferencji, który na wstępie przyznał, że wstydzi się swojego postępków (chodzi o wyniesienie z redakcji sprzętu), ale kładzie go na karb, jak stwierdził: *– nadzwyczaj rozwiniętego umnie poczucia własności.* Po chwili dodając, że podjął dość wątpliwe prawnie działania mające na celu odebranie komputerów z „WT”, bo jest człowiekiem niezamożnym i na procesowanie się w nierychliwych polskich sądach, po prostu go nie stać.

Wobec tego, skąd te wspianiałomyślne gesty wobec pań Kubiak i Stasiak? Dodajmy, że to tylko jedna z wielu sprzeczności w wypowiedziach pana Czerwińskiego.

Teza druga prezentowanej wersji: to wzmocnienie finansowe „WT” jakie zaproponowali w czerwcu panowie Pisula i Ziarkowski faktycznie nie miało miejsca, a jedynie doprowadziło do usunięcia z redakcji obu pań. Co więcej, odbyło się to w iście gangsterskim stylu, bo jak to ujęła Irena Kubiak, *pod naciskiem pistoletu wekslowego*, którym to posłużył się Jan Ziarkowski, właściciel papierów dłużnych podpisanych w ubiegłym roku przez założycielki

„WT”. Pożyczyły w ten sposób, jeszcze jesienią ubiegłego roku 30 tys. tych od turkowskiego przedsiębiorstwa. Niespłacenie tego długu było powodem przejęcia „Wiadomości” w czerwcu, właśnie groźba uruchomienia egzekucji tego długu stała za przyczyną pisywania przez obie panie wszelkich dokumentów, dodajmy bardzo dla nich niekorzystnych. I tak najpierw, posłały one 8 czerwca aneks do umów spółki, w którym to dokumencie zobowiązuje się uczestniczyć w stratach KIPY w wysokości po 40 proc. z nich, a panowie Pisula i Ziarkowski z kolei po 5 proc. Natomiast wspomniana umowa przewiduje, że obie panie będą uczestniczyć w zyskach w wysokości po 1 proc. (!), natomiast panowie będą dzielić zyski po 49 proc. (!) Również, zdaniem Ireny Kubiak pod naciskiem pistoletu wekslowego, zgodziły się wraz z Agnieszką Stasiak wyjechać z spółki, mając w zamian obietnicę zwrotu weksli. Tymczasem jednak, im nie zwrócono, ale ze spółki zostały wyprowadzone. A w piątek, 3 września posiadacz weksla uruchomił egzekucję

I wreszcie teza trzecia wersji Tadeusza Czerwińskiego: Tadeusz Pisula uznawał publicznie prawo do sprzętu tego pierwszego, deklarując przed świadkami systematyczną spłatę Tadeusza Czerwińskiego. Na konferencji Tadeusz Czerwiński przywołał wypowiedź swego adwersarza, który miał stwierdzić, że:

*– zostanie spłacony z pieniędzy chodzących z ogłoszeń, a w zasadzie pieniędzy za ogłoszenia Urzędu Gminy Wiatrak, doradca prawny Tadeusza Pisuli zaczął pokpiwać ze mnie moich rozszczeń do wyposażenia biurowego, uważając, że podejmuję nie samobójstwo. Dodał w oświadczeniu Agnieszki Stasiak, że mogę się wspiąć na drzewo, co i tak było najgorszym epitetem pod moim adresem.*

Na nurtujące dziennikarzy pytanie, które w sposób naturalny kojarzyło się z konferencją – Co dalej? Irena Kubiak odpowiedziała, że musi odpowiedzieć w odpowiednim Urzędzie Pracy jako bezrobotna i ma dosyć zabawy w czarnym humorze. Na to Tadeusz Czerwiński dodał, że zapewne obie panie spędzą spłatę na salach sądowych. Powinno być sobie zaznaczyć, że gospodarz konferencji może być zmuszony im odpowiedzieć.

Andrzej J...

## Z różą na początek

„Odzieżowe okazje” to nazwa sklepu firmowego „Telimeny-Bis”, który otwarty został w czwartek, 2 września przy siedzibie firmy na ul. Kaliskiej.

Jak nas poinformował dyrektor „Telimeny-Bis”, Józef Kuszta, firma znajduje się w trakcie przenoszenia całej produkcji do Turku, co potrwa najprawdopodobniej do końca roku. Zanim jednak to nastąpi mieszkańcy Turku i okolic z pewnością będą mieli okazję zapoznania się z wyrobami „Telimeny”, które są dostępne w nowo otwartym sklepie firmowym.

Otwarcie sklepu nastąpiło o godz. 11.00, ale już pół godziny



Klientki były zachwycone odzieżą „Telimeny”

wcześniej przed drzwiami ustawiła się kolejka pierwszych klientek. Tego dnia obsługa witała wchodzących w bardzo wyjątkowy sposób – wręczając różę.

Klienci byli zachwyceni oferowanym towarem i jego jakością, co wróży sklepowi dobry start. W „Odzieżowych okazjach” zatrudnione są trzy osoby. Sklep jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-18.00, a w soboty od godz. 10.00 do 14.00.

AZ

„MIRANDA - MIX” Spółka z o.o. zaprasza wszystkich zainteresowanych atrakcyjnymi zakupami

**KIERMASZ**

który odbędzie się w sklepie firmowym Turku, ul. Jedwabnicza 1 w dniach 13-17.IX.1999 w godzinach 10-17

Proponujemy zakupy artykułów odzieżowych renomowanych firm polskich i zagranicznych po atrakcyjnych cenach

Oferujemy:

Plaszcze, kurtki, garsonki, koszule, marynarki.

Życzymy udanych zakupów!

12 września 1999

Władysławów

# Wypełniają przesłanie Kolberga

Prawdziwym benefisem Barbary Kaczorowskiej były obchody jubileuszu pięćdziesięciolecia istnienia dwóch teatrów z Władysławowa - „Srebrnego Włosa” i „Tertius”. Kulminacyjnym punktem obchodów były uroczystości, które miały miejsce we wtorek, 31 sierpnia w Gminnym Ośrodku Kultury. Oto aktorzy obu teatrów zaproponowali zaproszonym gościom spektakl zatytułowany „Na zielną”, który spotkał się z gorącym przyjęciem widzów. Po aktorach, GOK wszedł w całkowite posiadanie przybyłych na jubileusz oficjeli, którzy przemawiali i oznaczali „Cynowych Jubilatów”.

Początki działalności teatralnej Władysławowie datuje się w czasie na rok 1988. Wówczas to, pod kierunkiem i z inspiracji Barbary Kaczorowskiej powstały dwa zespoły teatralne. Pierwszy to Teatr Obrzędowy „Srebrny Włosa”, skupiający w swoim składzie seniorów, a drugi to Teatr Młodości „Tertius”, którego członkami są młodzi aktorzy. Jak wspomnieliśmy, w tym czasie do Władysławowa przybyła twórczyni i animatorka obu zespołów, wspomniana Barbara Kaczorowska.

W tym czasie, w czwartek 1988 roku, Barbara Kaczorowska wraz z grupą dzieci i młodzieży zebrała się w GOK-u. Przez kilka minut odtworzyli zwyczaj „Na zielną” i mam. Premiera wydana została w 1988 roku. Bardzo dobrze, gdyż zaczęła mobilizować chętnych do dalszej pracy.

W tym czasie, w repertuarze obu teatrów znajdują się piosenki śpiewane przez prababcię z Władysławowa, Chrzablic, Brudznia i Władysławowa. Oprócz działalności śpiewanej aktorzy odtwarzają z dużą popularnością miejscowe obrzędy ludowe. Scenariusze do przedstawień spektakli oparte są na materiałach etnograficznych z regionu. Powstają one w oparciu o wywiady i weryfikowane są przez etnografów i muzykologów. W tym czasie, w 1988 roku, w Władysławowie, w ramach obchodów jubileuszu, przedstawiono spektakle: „Na kwiatną” i „O chlebie” prezentowa-

no w telewizji Poznań. Na występ jubileuszowy oba teatry zaprezentowały spektakl „Na Zielną”, który był widowiskiem przerastającym skromne wnętrza GOKowskiej salki. Była to istna symfonia o ziołach i... ludowej religijności. Nic więc dziwnego, że spektakl wywołał aplauz wśród przybyłych na uroczystości gości.

A istotnie, ledwie w dwa dni po powiatowych dożynkach, wójt Wła-

dasław przybył dyrektor odpowiedniego departamentu Urzędu Marszałkowskiego, Stanisław Kamiński oraz ponad połowa Zarządu Powiatowego, z wice starostą Marianem Grytem. Wszyscy oni, jednogłośnie wyznaczyli Władysławowa jako miejsce, w którym miały być uroczystości. Osobne miejsce, i to wcale niepoślednie piastowała na uroczystościach, twórczyni obu zespołów,



Aktorzy w przedstawieniu „Na zielną”

dasławowa, Stanisław Kasprzak mógł gościć ponownie licznych polityków tak z powiatu, jak i z województwa. Wśród nich najbardziej znaczącą postacią (nie tylko posturą), był wice marszałek Sejmiku Wielkopolskiego, Jan Kopczyk. Po-

Barbara Kaczorowska, dla której był to prawdziwy i wspaniały benefis. Do niej były bowiem kierowane w większości liczne gratulacje i życzenia. Chociaż z drugiej strony, co podkreślali goście z Poznania imponująca była ilość odznak „Zasłu-

żony Działacz Kultury”, które to wyróżnienia otrzymali; Zofia Tończyk, Jadwiga Bocian, Wiesława Dążkowska, Irena Splawska, Gertruda Anna Drzewiecka, Helena Kacala, Stanisław Kasprzak, Helena Mżywa, Mieczysław Rażny.

Przedłużeniem gratulacji składanych animatorce zespołu, Barbarze Kaczorowskiej, był wręczony jej Medalion Zasłużony dla Gminy Władysławów.

Wśród rozlicznych życzeń i laurów, naszą uwagę zwróciła formułka współpracującej z teatrami Ireny Splawskiej, która misję aktorów z Władysławowa nazwała *wypełnianiem przesłania Kolberga*. Istotnie, perfekcyjnie przenoszą oni ludową przeszłość w telewizyjną teraźniejszość. Wielce trafnie ujęła to siedemnastoletnia aktorka nadzieja z „Tertiusa”, dla której wypełnianie tej misji to swoisty sposób na życie. Będąc w klasie trzeciej turkowskiego LO, zaznaczyła, że z pewnością przeczyta najbardziej nie lubianą przez nastolatków lekturę, czyli „Chłopów” Rejmonta. Widząc jej oddanie sprawie teatru, jestem skłonny w to zapewnienie uwierzyć.

Istotnym elementem obchodów „cynowego jubileuszu” była promocja książki, autorstwa Barbary Kaczorowskiej, zatytułowanej „Zabawa i życie sztuką”. Publikacja ta będzie z pewnością ważnym dokumentem zabiegów zmierzających do zachowania ogromnego bogactwa życia kulturalnego wsi polskiej. A mogła się ta pozycja ukazać tylko dzięki hojności licznych sponsorów, z których każdy otrzymał serdeczne podziękowania.

Ze strony redakcji „Echa” pozostaje nam tylko życzyć aktorom z Władysławowa wytrwałości w kontynuowaniu Kolbergowej misji.

Andrzej Jarek

## Oświadczenie

Radni Rady Powiatu tureckiego z Klubu AWS-UW w dniu 3 września 1999r. wyrazili głębokie uznanie dla działań na rzecz poprawy niezwykle trudnej sytuacji finansowej SP ZOZ Turek jakie podejmują: Dyrekcja SP ZOZ, Zarząd Powiatu i Kierownictwo Rady Powiatowej. Na szczególne słowa poparcia według radnych AWS-UW zasługuje starosta turecki pan Mirosław Broniszewski i dyrektor SP ZOZ pan Waclaw Bednarek. To szczególnie ich wielkie starania spowodowały to, że nasz SP ZOZ istnieje nadal a racjonalne bieżące zarządzanie przy pozytywnych dla ZOZ-u rozstrzygnięciach sądowych stwarza dobrą perspektywę na przyszłość. Klub radnych AWS-UW natomiast z oburzeniem przyjął wiadomość o wyborze przez Sejmik Wielkopolski do Rady Wielkopolskiej Kasy Chorych pani Marii Tyrawskiej byłą dyrektor ZOZ Turek i pana Jana Kopczyka byłego Lekarza Wojewódzkiego z Konina. Są to osoby bezpośrednio najbardziej odpowiedzialne za błędy w usamodzielnieniu się tureckiego ZOZ-u i w konsekwencji powstanie olbrzymiego zadłużenia, które stworzyło realne zagrożenie dla dalszego funkcjonowania ZOZ Turek. Radnych AWS-UW dziwi, że osoby te zdecydowały się reprezentować interes pacjentów w Radzie Kas Chorych chociaż ich dotychczasowa praca w sferze ochrony zdrowia pokazała, że nie potrafią tego czynić należycie.

Sytuacja ta przypomina niestety tzw. PRL-owską karuzelę stanowisk, gdzie ludzie niekompetentnych, którzy nie sprawdzili się na dotychczasowych stanowiskach przesuвано bądź awansowano na inne stanowiska gdzie „wiernie służyli partii”, a nie służyli godnie społeczności lokalnym.

Klub Radnych AWS-UW

## Władysławowski koniec lata

Władysławowska plaża nad Wartą była miejscem festynu „Pożegnania Lata”, który się w pierwszą niedzielę września odbył. Organizatorzy, czyli M-GOK i strażacy z OSP, zadbali o straszną i tę bardziej cieleśną. Impreza otworzyła koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Uniejowa pod batutą Jakuba Pięgoty. W trakcie festynu sprzedawane były losy loterii, z której dochód przeznaczony na rzecz wspomnianego zespołu. W koncercie młodzi muzycy dali pokaz musztry parady.

Wśród innych atrakcji przygotowanych przez organizatorów znalazły m. in. przejażdżki bryczką konną z Janem Jońskim, konkurs przeciągania węża strażackiego, przejażdżka dzieci samochodem strażackim, czy konkurs rzutów kamych, OSP - Reszta Świata. Dla najmłodszych uczestników festynu przygotowano specjalny blok sportowo-zabawowy, a w nim m. in. piłowanie drewna, wbijanie gwoździ, bieg w workach, rzut łotką do tarczy i wiele wiele innych. Całość festynu zakończyła zabawa taneczna z zespołem „Apogeum”. Z.B.

Zgodnie z zapowiedzią, w czwartek, 2 września odbyło się zebranie organizacyjno-programowe Turkowskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców i Pracodawców. Do sali konferencyjnej Gminnej Spółdzielni przy ulicy Milewskiego przybyło 32 przedsiębiorców przede wszystkim z terenu Turku. Organizator spotkania, Tadeusz Pisula, prezes TSPIP, był częściej zawiedziony niższą niż oczekiwał frekwencją. Pomimo to zebra-

## Dyskusja o gospodarce Turku

nie można uznać za udane, a to dzięki żywej dyskusji na tematy społeczno-gospodarcze, która wywiązała się pomiędzy turkowskimi przedsiębiorcami. Namacalnym efektem dyskusji było powołanie Rady Programowej, która ma przygotować tezy programowe na planowane za miesiąc walne zebranie członków. W skład tego gremium weszły następujące osoby; Włodzimierz Jacek, Danuta Marczuk, Józef Ścibor, Marek Kowalski, Zofia Kubacka i Jan Lejman. aj

## Radiowe urodziny w Turku

W niedzielne popołudnie kilka tysięcy turkowie odwiedziło obiekt OSiR przy ul. Armii Krajowej, gdzie swoje 7 urodziny obchodziło Radio Konin. Rozgłośnia przygotowała dla swoich gości mnóstwo atrakcji: zaczynając od niezwykle zjeżdżalni dla dzieci, a kończąc na koncertach takich gwiazd jak zespół VOX i „Ich Troje”.

Radiowe urodziny rozpoczęły się o godz. 16.00 i trwały do późnego wieczora. Na OSiR-ze ustawili się stoiska z piwem, kielbaskami i słodyczkami. Swoje oferty zachwalały towarzystwa emerytalne oraz dealer samochodów. Okazję do zaprezentowania się znaleźli również artyści, władający pędzlem i dłutem. Na miejscu można więc było zakupić obraz, grafikę lub drewnianą rzeźbę. Dla dzieci

największą atrakcją była dmuchana zjeżdżalnia.

Kilka minut po rozpoczęciu imprezy na scenie wystąpił VOX, z osłabionym składem po odejściu z zespołu Ryszarda Rynkowskiego. Grupa grała i śpiewała zaledwie pół godziny, co tłumaczono koncertem w Kielcach tego samego dnia. Po koncercie zespołu VOX na scenie wystąpili młodzi artyści z różnych zespołów. W międzyczasie prowadzono konkursy i zabawy dla uczestników imprezy. Wieczorem rozpoczął się koncert zespołu „Ich Troje”, na którym bawili się dużo więcej turkowie, niż na koncercie o wiele bardziej znanych „Trubadurów”, którzy występowali w Turku trzy tygodnie temu. Siódme urodziny Radia Konin trwały niemal do północy. AZ



W festynie uczestniczyło kilka tysięcy turkowie

# Wrzesień 1939 rok - 60 lat temu

## ciąg dalszy wspomnień Antoniego Baszkowskiego

Nasze zdumienie było nie do opisania, gdy dostaliśmy po malej konserwie rybnej na osobę i po małym bochenku „chleba” na czterech. Wobec okropnego głodu otrzymana porcja była dla nas kroplą w morzu. Nic ciepłego, a tu październikowe przymrozki. W dalszym ciągu nie dostajemy nic do picia. Żołnierze wbrew moim i innych ostrzeżeniom zaczynają pić brudną wodę z kałuży. Czym to groziło, mieliśmy się przekonać za kilka dni. Chleb jak glina, pomieszany z ziemniakami. Konserwa rybna smakowo straszna i pickielnie słona. Po zjedzeniu opanowało nas silne pragnienie. Wody do picia ani kropli. Pragnienie dokuczało mi strasznie, ale w myśli miałem stałe ostrzeżenie mego dowódcy por. rez. Żółtowskiego, który przed rozwiązaniem plutonu powiedział: „Gdy będziecie mieli najmniejsze dolegliwości żołądkowe – to odrzućcie na dzień lub dwa jedzenie”. Mając to stale na uwadze ostrzegałem swoich żołnierzy, by nie pili wody (lury) z kałuży, bo to grozi dezynterią. Straszna choroba, a tu o pomocy lekarskiej na razie mowy nie ma. Część usłuchała, część nie. Dobrze, że miałem krótki kawalerski kozuszek. Miałem się na czym położyć i on chronił mnie od chłodu cementowej posadzki.

W sąsiedztwie moim poznałem żołnierza o nazwisku Krygier. Pochodził z Poznania. Bardzo dobry współtowarzysz, ale niezaradny. Miał żonę i dzieci. Bardzo lękał się o ich los. Pocieszałem go jak umiałem, odnosiło to jednak mały skutek. Tam żył i zamartwiał się. Bardzo dużo palił.

Spaliśmy ułożeni jak śledzie w beczce. Trudno było się przewrócić na drugi bok. Najgorzej przedstawiała się sprawa wyjścia na zewnątrz budynku za swoją potrzebą. Przeprowadzanie było makabryczne. Przechodziło się po ciałach śpiących, bo nie było gdzie inaczej nogi postawić. Koszmar. Powrót był jeszcze gorszy. Śpiący żołnierze zlorczyli i klęli kacapów. Pojęcia nie mieliśmy, że w tym samym czasie dziesiątki, a może setki tysięcy oficerów, podoficerów, podchorążych i żołnierzy znajdowało się w storkoć gorszych warunkach.

Nikt nas nie pędził do roboty, nikt nas nie bił. Ci, którzy byli zdrowi walczyli się po terenie obozu w poszukiwaniu czegoś do jedzenia. Głód był straszny! O punktualności i terminie otrzymania racji żywnościowej nie było mowy. Dla przykładu: przyjmując za podstawę ostatniego posiłku dzień X godz. 18-ta, to w myśl regulaminu obozu powinniśmy następnym posiłkiem otrzymać w następnym dniu Y do godziny 18-tej w cyklu 24 godzinnym. Tymczasem dzień Y mijają, nadszedł dzień trzeci, a jedzenia nie było. Dopiero po długotrwałych awanturach i krzyku otrzymaliśmy „chleb” i konserwę po południu dnia trzeciego.

„Chleb” – nieduży bocheneczek na cztery osoby. Był to kawałek bardzo mały. Od czasu do czasu podstawiano beczkę z gorącą wodą do picia. Kto miał jakiegokolwiek naczynie, to korzystał, a kto nie miał, korzystał z pożyczonego. Na-

stępna beczka pojawiała się po dwóch lub trzech dniach. W tym układzie jeńcy pili z pragnienia wodę z kałuży.

Musieliśmy codziennie składać meldunek o stanie sotni (100 osób). Na podstawie meldunku pobierałem chleb i konserwy dla swoich żołnierzy. Od czasu do czasu dawali nam gotowaną kaszę. O ile mnie pamięć nie zawodzi, były to jagły.

Pogoda zaczęła się psuć. Październik. Deszcz padał często. Na salach chłód. Ubrania i buty wilgotne. Coraz więcej żołnierzy zapada na dezynterię. Na salach straszny zaduch. Trudno oddychać. Zastanawiałem się często, co się zacznie dziać, gdy dezynteria będzie rozszerzać się coraz bardziej? Boże! Co tu na to wszystko można wymyślić?

Druga plaga – to wszy. Gryzły nie-miłosiernie. Codziennie czyściliśmy bieleznię. Niszczyło się tego świństwa setkami po to, by na drugi dzień robić to samo. Głód! Ten głód był najgorszy. Co dzień chłodniej. Ponuro i deszczowo.

## Przygnębienie coraz większe

Żołnierzy zaczyna ogarniać smutek i apatia. Trzeba było coś wymyślić, by zdobyć coś do jedzenia. Wokół ogradzającego obóz płotu podchodzili Rosjanie, przeważnie młodzież, a czasami nawet dzieci z chlebem, za który żądali zegarki. Najpierw odbywał się pokaz z daleka zegarka, a potem targ o ilość bochenków chleba. Oczywiście, chleb był gątkowo lepszy od tego, który otrzymywaliśmy w obozie. Gdy targ uzgodniono na przykład na trzy chleby, to stawiało nas trzech, tak, by każdy z nas mógł szybko, kiedy strażnik był odwrócony złapać chleb i podać zegarek. To nas bardzo ratowało. Ale zegarki szybko się skończyły. Jeńcy zaczęli oszukiwać.



Transport mieszkańców Tuliszkowa

Sprzedawali zamiast zegarków, kompasy. Pokazywali zegarek, po odebraniu chleba zamiast zegarka dawali kompas. Zrobił się z tego wielki szum. Sowieccy „klienci” podnieśli krzyk i zwrócili się do strażników o pomoc. Oczywiście

nikogo nie wykryto, ale handel się skończył, gdyż stał się niebezpieczny. Zdobyty chleb zabezpieczył nas na kilka dni od głodu.

Sale zamieniły się w lazarety. Co dzień przybywało chorych na dezynterię. Pomocy lekarskiej żadnej. Jeńcy, osłabieni niedożywieniem i chorobą zaczęli umierać. Po kilku dniach, pod koniec października, z całego obozu codziennie wywożono po kilkudziesięciu zmarłych jeńców. Dokąd zmarłych wywożono i gdzie, i w czym chowano Bóg jeden wiedział. Zaczęły się ucieczki. Szczególnie Ci uciekali, którzy pochodzili ze wschodnich województw. Wielu uciekło. Czy dobrnęli do domów, to już tajemnica. Moja drużyna zmniejszyła się prawie o połowę, ale ja nadal pobierałem prowiant na 100 osób. Była to sprawa niebezpieczna, ale dzięki temu oszustwu mogliśmy zaspokoić piekielny głód.

Na sali robiło się coraz luźniej. Jedni umierali, drudzy uciekali. Żyliśmy w całkowitej izolacji od wiadomości z Polski i ze świata. Pogoda straszna. Lało cały dzień. Wszystkie rzeczy mokre. Oczywiście zaczęły się przeziębienia. Żołnierze na skutek słabej odporności, łatwo się przeziębiali. Gorączka, kaszel, ból głowy, dreszcze, katar zaczęły opanowywać nas coraz liczniej. Najgorzej, jak już przedtem wspominałem było w nocy. Trzeba było wychodzić nie raz po kilka razy na dwór z wysoką temperaturą. Człowiek się dożył i pogarszał stan swej choroby. Boże!

Wzdychaliśmy o chudli; kiedy te dranie nas puszcza.

Był między nami Górnik, 81 letni Powstaniec Śląski. Przygłuchawy, ale trzymał się dzielnie. Gdy mnie zabrano do obozowej prymitywnej izby chorych z

zapaleniem płuc, więcej Go nie widziałem. Przybywało coraz więcej oficerów, profesorów, sędziów, prokuratorów, policji adwokatów, lekarzy.

Tak się rozchorowałem, że zabrali mnie na izbę chorych, nad którą pieczę sprawowali profesorowie i lekarze z zachodnich obszarów Polski. Warunki i środki leczenia były bardzo ograniczone z powodu brak lekarstw, opatrunków i przyrządów. To, co lekarze mieli przy sobie, tym leczono. Operacje robiono na żywcą, bez żadnych znieczulców. Ciasnota niesamowita. U mnie stwierdzono zapalenie płuc z wodą w boku. Temperatura bardzo wysoka.

Nie wiem, jak by się potoczyły moje losy, gdyby nie mój brat, Edmund. Któregoś popołudnia wszedł na salę oficer oznajmiając, że przed chwilą nadszedł transport pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości, sędziów i prokuratorów. Poprosiłem oficera by poszedł zapytać się, czy nie ma wśród przybyłych wiceprokuratora Baszkowskiego. Po kilku minutach na salę wchodzi mój brat Edmund. Z wrażenia straciłem przytomność. Co za spotkanie? W takim miejscu i w takich okolicznościach. Prosiłem i błagałem, by starał się stąd wydostać. Zapewniał mnie i głęboko w to wierzył, że Sowiecki Sejm będzie przestrzegał prawa międzynarodowe i włos mu z głowy nie spadnie. O rodzinie swojej i pozostałej nic nie wiedział.

Stan mój pogarszał się z dnia na dzień.



Turek, dom „Strzelca” podczas okupacji

## Obóz zaczęto ewakuować

Dokąd? Nikt nie wiedział. Brat, widząc mój stan, czynił wszelkie starania, by mnie zabrano do szpitala w Szepetówce. Udało się. Któregoś dnia zabrali mnie do szpitala i już więcej Brata nie widziałem. Nawet się z Nim nie pożegnałem. Zginął w Katyniu. Co za zbieg okoliczności. On ratuje mi życie, a sam ginie! Tak widocznie było nam pisane.

W szpitalu dostałem się pod opiekę dr Wiśniowieckiej. Osoba w średnim wieku, szczupła, niska, bardzo dystygowana. Dzięki Niej, zacząłem szybko powracać do zdrowia. W szpitalu oprócz mnie, było jeszcze kilku Polaków – żołnierzy. Zaczęły przenikać wiadomości, że Rosjanie z Niemcami wymieniają jeńców pochodzących z ziem zachodnich Polski (poznańskie, śląskie, pomorskie) na jeńców z ziem wschodnich województw Polski. Żyliśmy podstępnie! Aż bomba wybuchła!

Zupełnie niespodziewanie nadeszła wiadomość (daty nie pamiętam), że kto zdrow, może się szykować do wyjazdu na wymianę. Miałem jeszcze stan podgorączkowy. Gdy nadszedł dzień wyjazdu, zgłosiłem się bez wahania. Podjechała pod szpital odkryta ciężarówka, wsiadło nas kilkunastu (był koniec października, było chłodno i deszczowo) i pojechaliśmy na stację kolejową. Niestety! Po kilku godzinach oczekiwania zawróciliśmy, ale już nie do szpitala, a do aresztu NKWD. Było nas chyba trzynastu. Ulokowali nas w jednej, większej celi, a jedliśmy w kasyńce NKWD. Spaliśmy na słomie i pod czystymi kocami. To był raj! Jedzenie było dobre i obfite, co przy mojej rekonwalescencji nie było bez znaczenia. Szybko nabierałem sił. W sąsiednim budynku trzymano kilka kobiet i mężczyzn. Byli to arystokraci, m.in. Potoccy, Radziwiłłowie i inni, których nazwisk nie pamiętam. Komunikować się z nimi nie pozwolono nam.

Po kilku dniach byłem całkowicie zdrowy i silny. Nadszedł wreszcie oczekiwany dzień wyjazdu. Dowiedzieli nas do Brześcia – Małaszewice. Tam załadowali nas do wagonów krytych – towarowych i przekazali Niemcom. Na drogę, to trzeba podkreślić, Moskale zaopatrzyli nas obficie w chleb i tabakę ostrzegając przy tym, że u Niemców z zaopatrzeniem jest kłopot. A u nich jak było? Boże się poznał! Głód i nędza!

Gdy pociąg po kilku godzinach oczekiwania ruszył i znaleźliśmy się w strefie okupacji niemieckiej, to mimo wszystko odetchnęliśmy z ulgą. Nie zdawaliśmy sobie sprawy, że jednego drania pożegnaliśmy, by dostać się w łapy drugiego.

Jak już wspominałem, jechaliśmy w wagonach towarowych – krytych. Jechaliśmy przez Warszawę – Kutno – Koło w kierunku Niemiec. W Kole wyrzucili przez okno na tory kartkę z napisaną prośbą, by znalazca kartki doręczył ją Panu Kacprowi Muszyńskiemu. Uczciwy kolejarz kartkę znalazł i doręczył Panu Muszyńskiemu. Ten z kolei zawiadomił moich Rodziców w Turku. W ten oto sposób Rodzice dowiedzieli się, że żyję.

Umieszczono nas w obozie wojennych Stalag IXa w Ziębce im. Warunki! Pozał się Boże! Zaczęły przymrozki, a my śpimy pod namiotem na słomie, pod dwoma cienkimi kocami. Brak obuwia, ciepłej bieleziny. Żyć dokuczał bardzo osłabionym człowiekiem. Pan Bóg i Św. Antoni czynie nade mną nadal. W czasie wyjazdu obiady, spotkałem swego znajomego Henryka Jaskowskiego z K... mojej radości, dowiedziałem się, że szefem kuchni. Lepiej trafić nie mogłem. Ot tej chwili moja sytuacja zaczęła bardzo poprawiać się. Otrzymałem bardzo dobre wojskowe buty, re przy nadchodzącej zimie miałyby mieć kardynalne znaczenie.

Zima w roku 1939 na 1940 był bardzo mroźna i śnieżna. Na szczęście niesiono nas do baraków, w których na warunki obozowe było schłodzone. Miałem numer 10880. Korzystając z obozu był Niemiec, porucznik Kwilitsch. Starszy pan, o dobrych manierach. Pochodził ze szlachty. Miał niedaleko Wschowy. Bardzo lubił polskie melodie ludowe. Urządzał w każdą niedzielę koncert. Muszę tu podkreślić, że polscy żołnierze chowywali się w obozie z godnością i wagą. Zawsze elegancko i czysto prezentowali się na tle jeńców niemieckich, świetnie. W każdą niedzielę jeździł Ksiądz, by odprawić mszę, na której wszyscy byli. Po mszy śpiewano „Boże coś Polskę...” i płacz. Nie mogli się pogodzić z tym, że na szczęście, nikt nie wątpił, że odzyska niepodległość.

## W listach z Polski...

...napływały niepomyślne wiadomości. Bardzo wielu żołnierzy z województwa poznańskiego, Śląska, Pomorza ostrzeganych, by nie wracali. Część z nich się na ochotników do pracy u Niemców.

W czerwcu i lipcu 1940 roku zostali uznani przez Komisję do spraw niezdolnych do pracy, byli wysłani do domu. Uznany przez Komisję do pracy do pracy w lipcu 1940 roku w Turku. Zamieszkałem u rodziny. Dopiero tu, na miejscu dowiedziałem się o postępowaniu Niemców z Polakami. Od września zacząłem pracować w tej pracy najmniejszego pojęcia. W ro śp. Piotr Banasiak w tajemnicy w podstawowe tajniki tej pracy.

W listopadzie 1940 roku w Turku śp. Piotra Banasiaka przy ul. ... (na tym miejscu stał nowo wybudowany dom) zaprzysiężony został w niemiecki Związek Walki Zbrojnej. W marcu 1941 roku okupanci nie miasta i powiatu aresztowali podchorążych i podoficerów. Zostali ostrzeżeni przez wysłannika z Turku. Zbiegłem do Łodzi, skąd po kilku dniach przeprowadzono mnie w okolicy łuszek przez „zieloną” granicę. Generalnej Guberni z dowodzącego zwisko Władysław Rapacki

Antoni Rapacki wachm. – podch. rez. 17 Pułk. now im. Króla Bolesława Chrobrego



Turek – okupacja hitlerowska. Dzwony z kościoła w chwilę po zdjęciu z wieży.

Wojciechów

# W minorowych nastrojach

Setki mieszkańców gminy Kawęczyn, wzięło udział w tegorocznych dożynkach, których gospodarzem było sołectwo Wojciechów. Uroczystość zakończono je z oficjalnym oddaniem do użytku świetlicy wiejskiej.

Dożynki rozpoczęły się mszą dziękczynną, celebrowaną przez proboszcza parafii Tokary ks. Antoniego Janickiego. Rolnicy podziękowali Panu Bogu za spokojny, w wypadkowy przebieg żniw w trudnych warunkach atmosferycznych. Kazanie proboszcza zwróciło uwagę na oczekiwania nie tylko w rolnictwie, ale również w życiu społecznym. Proboszcz okazał się szczególnie zainteresowany w swoich osadach. Wskazał na konieczność poprawy sytuacji w gminie, w tym w zakresie gospodarki komunalnej, a nawet pismo, w którym błędnie sformułowane sformułowanie spowodowało zamianę

podpisów pod zdjęciami. W trakcie mszy starostwie dożynek Grażyna Michalak i Edmund Jacek wręczyli Edwardowi Michalakowi - przewodniczącemu Rady Gminy i Janowi Nowakowi - wójtowi, bochen dożynekowego chleba. Po zakończeniu mszy chleb i przygotowane z tej okazji ciasto drożdżowym, zostało podzielone i rozczęstowane wśród uczestników uroczystości.

W przemówieniach okolicznościowych zarówno goście jak i gospodarze dożynek, podkreślali trudną sytuację krajowego rolnictwa. Wójt Nowak powiedział, że zna szereg chłopskich rodzin, które egzystują jedynie dzięki emeryturom najstarszych jej członków. Ryszard Papierkowski - prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów powiedział: „Jedynie Pan Bóg



W dożynkach uczestniczyło kilkuset mieszkańców gminy Kawęczyn

nie opuścił polskiej wsi”. Minorowe nastroje próbował nieco rozwiać wicestarosta Marian Gryt. W superlatywach (na dodatek dowcipnie) mówiąc o osiągnięciach samorządu Kawęczyna, a szczególnie wójta.

Dziesięć sołectw przygotowało piękne wieńce dożynekowe. Delegacje przekazywały je władzom gminy w połączeniu z często bardzo dowcipnymi przyspiewkami. W nagrodę, starosta Jacek wręczał im

koperty z zawartością mającą wynagrodzić poniesiony trud. Na koniec tej części imprezy wystąpił zespół i kapela „Sami Swoi” ze Żdzar.

Dożynki w Wojciechowie, połączone z oddaniem do użytku świetlicy wiejskiej. Elżbieta Jaśkiewicz, córka nieżyjącej już inicjatorki jej wzniesienia wieloletniej sołtyski Henryki Frączak, opowiedziała historię budowy. Zapoczątkowała ją uchwała Rady Sołectkiej w 1985 roku. Cztery lata później wylano fundamenty. Najdłużej bo od 1994 do 1999 roku trwało wykańczanie obiektu o powierzchni 200 m. Zdaniem mieszkańców Wojciechowa, na razie wystarczy na ich potrzeby. Po przecięciu wstęgi i poświęceniu obiektu przez ks. Janickiego, zwidzono go i wpisywano się do księgi pamiątkowej. Oficjalną część uroczystości zakończył koncert strażackiej orkiestry dętej z Tokar. O godzinie 18.00 rozpoczęła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późnych godzin nocnych. (art)

## Pechowa trzynastka

Sekcja wzięła udział w XIII Ogólnokrajowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Turku. Zgodnie z oczekiwaniami, bezkonkurencyjni byli strażacy z KWB „Adamów”. Gospodarzem zawodów, które przeprowadzono na boisku Zespołu Szkół Ogólnokształcących, była Straż Pożarna KWB „Adamów”. Zawody rozpoczęły się prześcigami drużyn, które poprzedzała orkiestra dęta. Dokonując otwarcia, Jan Rogodziński z Zarządu Miejskiego OSP RP ogłosił otwarcie zawodów, które ogłaszał zakładom pracy, które ogłaszał jednostki strażackie. To otwarcie, nadal możliwa jest orga-

nizacja zawodów sportowo-pożarniczych na szczeblu miasta. W tym roku jedynie strażacy z PKS nie wzięli w nich udziału.

Dwie pierwsze konkurencje, musztra i sztafeta przebiegły bez większych niespodzianek. Dopiero przy tzw. bojówce zaczęły się emocje. Wszystko za sprawą motopompy jednostki OSP przy Elektrowni „Adamów”, która za nic nie chciała „zaskoczyć”. Po kilku minutach pogodzeni z losem elektrowni strażacy zwinęli węże, którymi nie popłynęła tym razem woda. Niepowodzenie ich zdaniem przyniosła im pechowa trzynastka.

Pozostałe sekcje nie miały już takich kłopotów. Szczególnie strażacy górnicy podkreślali swoją dobrą już od wielu lat passę. Nic w tym dziwnego zważywszy, że w ich szeregach startowało kilku znanych turkowskich sportowców, między innymi Andrzej Wypiorczyk i Robert Ignaczak - do niedawna czynni piłkarze „Tura” Turku. Po zakończeniu zawodów i podaniu nieoficjalnych jeszcze wyników do komisji sędziowskiej wpłynął wniosek podpisany przez dowódców startujących w zawodach drużyn o ponowne dopuszczenie do „bojówki” sekcji z elektrowni. Tym razem pompa zadziałała i po podliczeniu punktów ostateczna klasyfikacja wygląda następująco:

1. KWB „Adamów” - 101 pkt.
2. OSM Turku - 126
3. „Miranda” - 136
4. El. „Adamów” - 144
5. OSP Turku - 152

Jedyna młodzieżowa drużyna pożarnicza startująca w zawodach, reprezentująca miejską OSP, zdobyła 141 pkt.

W trakcie zawodów Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Turku, zaprosiła widzów na degustację własnej produkcji napoju mlecznego. Gospodarze zawodów uraczyli uczestników zawodów smakowitą grochówką z wkładką. Punktem kulminacyjnym było rozdanie nagród ufundowanych przez zakłady pracy startujących w zawodach jednostek. Górniczy np. otrzymali oprócz pucharu komplety pościeli, a mleczarze śpiwory. (art)

## Uniejów

### Ekspansja PSS „Społem”

Po Tuliszkowie, turkowski PSS uruchomił kolejną placówkę, tym razem w Uniejowie. W czwartek, 2 września, przy ulicy Targowej prezes Marian Dybus, w obecności burmistrza nadwarciańskiego miasteczka, Eugeniusza Synakiewicza, dokonał uroczystego otwarcia placówki numer 15. Lokal ma powierzchnię 200m<sup>2</sup> i będzie pierwszym samoobsługowym sklepem w Uniejowie. Załogą sklepu będzie pięcioro pracowników, którzy oprócz kierowniczkę Ewy Chmielew-

skiej, są mieszkańcami gminy Uniejów. Są to trzy panie: Izabela Lubczyńska, Aneta Lubczyńska i Donata Pizula oraz tomasz Kałużny. Szczególne słowa uznania gospodarz otwarcia sklepu skierował pod adresem Heronima Moczydłowskiego, którego firma sprawnie przeprowadziła prace adaptacyjne. Podziękowania za dotychczasową współpracę złożono również na ręce prezesa Uniejowskiego GS-U, andrzeja Zwolińskiego. (art)



Prezes Marian Dybus z pracownikami sklepu



Strażacy z elektrowni mieli tego dnia pecha

## Odprysk jednej afery

W bieżącym numerze poświęcamy „incydentowi” w Wiadomościach Turkowskich” sporo miejsca, rejestrując fakty z życia miasta. Na swoim miejscu pozwolę sobie jednak poruszyć temat ogólniejszej natury, a że w jakimś tam stopniu podobny do tego, który poruszyłem w poprzednim numerze, jest kwestia relacji pomiędzy władzami miasta i przedsiębiorcami, w tym przypadku przedsiębiorcami z kasy miejskiej. Ołówki radny Andrzej Jarek, że znany przedsiębiorca Tadeusz Pisula powiedział, iż z powodu swojego imienia uregu-

luje z wpływów pochodzących z reklamy, a właściwie z pieniędzy za ogłoszenia Urzędu Miasta!! Muszę przyznać, że przywołana wypowiedź zwróciła moją baczność, chociaż może aż takiej sensacji wzbudzić nie powinna. Bo przecież jeszcze na początku roku złożyłem propozycję bezpłatnego zamieszczenia przez Urząd Miasta ogłoszeń na łamach „Echa Turku”. W odpowiedzi na taką inicjatywę otrzymałem datowane na 2 kwietnia pismo informowane, iż przyjęcie mojej propozycji mogłoby narazić na straty finansowe konkurencyjny tygodnik „Wiadomości Turkowskie” z powodu zmniejszenia wpływów z ogłoszeń. Propozycja naszej redakcji budziła również burmistrzowskie wątpliwości natury etycznej. W efekcie, pieniądze za ogłoszenia miejskie i instytucji z miastem powiązanych płynęły nieprzerwanym strumieniem do kasy „WT”. Oczywiście proceder ten odbywał się na koszt

podatnika, bo przecież łatwiej podwyższyć czynsze turkowskim handlowcom niż zrezygnować ze sponsorowania bliskiego ideowo pisma. Doszło do tego, że zgodnie z przywołaną wcześniej wypowiedzią Tadeusza Czerwińskiego, planowano już regulowanie prywatnych zobowiązań pieniędzmi pochodzącymi z kasy miejskiej, które nie musiały być wydawane, jeśli brano by pod uwagę interes turkowskiego podatnika. Myślę, że Komisja Rewizyjna Rady Miasta mogłaby się zainteresować wielkością kwot uiszczanych niepotrzebnie za miejskie ogłoszenia. Również i opozycyjni radni, zamiast dzielnie zwalczać alkoholizm turkowie, zainteresować by się mogli wspomnianą pozycją w miejskim budżecie. Sądzę również, że do wypowiedzi Tadeusza Czerwińskiego powinien odnieść się i pan Pisula, i to zarówno jako poważny przedsiębiorca, jak i prezes Turkowskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców. Bo przecież w tej podwójnej roli, po-

winno mu zależeć na właściwym wydatkowaniu pieniędzy podatnika. A już wyciąganie ręki po te środki uznać by trzeba za poważną skazę. Wzmiankowany odprysk „afery Wiadomości” po raz kolejny naraża na szwank dobre imię władz Turku, jako nieskazitelnych strażników publicznego grosza. Niestety, obawiam się, że za swoje pieniądze podatnik z grodu tura mógł poczytać sobie paszkwile Kobry, bo do tego doprowadzała się linia polityczna „WT” za poprzedniej redakcji, której jak lwica bronila przed zakusami Tadeusza Pisuli, Irena Kubiak. Jak sama przyznała na konferencji prasowej przez siebie zorganizowanej, spór o linię polityczną pisma był jednym ze źródeł narastającego konfliktu. Doprawdy Pani Ireno, walka godna lepszej sprawy! Wracając do samej konferencji, pozwoliłem sobie w sprawozdaniu publikowanym w bieżącym numerze „ET” zwrócić uwagę na jedną ze sprzeczności w jaką uwikłał się próbujący kokietować lokalną prasę współsprawca wydarzeń z minionej tygodnia. Chodziło tam o z jednej strony bardzo rozbudowane poczuć własności, posunięte aż do najścia na lokal redakcji, a z drugiej, podejrzanie hojne szastanie pieniędzmi na wielce rzy-

winną imprezę prasową. Inną sprzecznością w jaką popadł niedoszły starosta, są jego deklaracje o całkowitym braku zainteresowania prasą i działalnością wydawniczą, co mocno zostało zaznaczone w kontekście ścisłego, inżynierskiego wykształcenia, gospodarza sobotniego spotkania z dziennikarzami. Stwierdzenie to ewidentnie kłóci się z późniejszą o kilka minut wypowiedzią, której przytakiwali obecni na konferencji pracownicy „WT”. A mianowicie przypomnianym dwumiesięcznym wysiłkiem włożonym w czerwcu i w lipcu w pracę nad nową rozkładówką tygodnika. Zatem jak to w końcu jest z tym brakiem zainteresowania prasą u Tadeusza Czerwińskiego? Skąd te nagłe przyplawy i odpływy zainteresowań życiem i sprawami lokalnych gazet u polityka szczebla powiatowego? I na koniec mała uwaga właśnie a propos polityka, czyli kogoś wystawiającego się na widok publiczny. Obawiam się, że w państwie prawa nieudolnie, bo nieudolnie, ale jednak staramy się budować zachowania zaprezentowane 1 września, w redakcji czasopisma, a więc instytucji życia społecznego, osobie publicznej co najmniej nie przystoia. (art)

Andrzej Jarek





TENIS ZIEMNY

# Kubiak i Nowak najlepsi

Przez cztery dni na kortach ziemnych przy ulicy Sportowej tenisiści z powiatu turkowskiego walczyli w II Otwartym Turnieju o Puchar PPH „Andrewex”. W kategorii do 41 lat najlepszym okazał się Jacek Kubiak, natomiast kategorię powyżej 41 lat wygrał Jan Nowak.

W zorganizowanym już po raz drugi turnieju wzięło udział ogółem 40 tenisistów. W kategorii powyżej 41 lat zagrało 13 zawodników, w tym ubiegłoroczni finaliści: Janusz Fordoński i Eugeniusz Mazur, który w wieku 64 lat nadal przysmakuje się w dobrej dyspozycji, czego potwierdzeniem było dojście do finału również w tym turnieju. Nie było jednak powtórek, bowiem

jedyny „urwał” jednego seta Nowakowi w jego drodze do finału.

Ostateczna rozgrywka w tej kategorii wiekowej pomiędzy Nowakiem i Mazurem zakończyła się zwycięstwem tego pierwszego. Przy remisie 1:1, w trzecim, decydującym secie przy stanie 4:2 dla Jana Nowaka, musiał skreczować Eugeniusz Mazur, który odniósł kontuzję.

finał. Obaj tenisiści rozegrali bardzo dobre spotkanie, trwające 3,5 godziny i zakończone zwycięstwem Kubiaka 2:1, w setach 5:7, 6:4 i 6:2.

Trochę mniej kłopotów sprawił tym razem Jakub Pawlak, z którym Kubiak uporał się w meczu półfinałowym w dwóch setach (6:2, 6:1). Paweł Szczepaniak awansując do finału wygrał m.in. ze Sztylką w ćwierćfinale i Waldemarem Cytrowskim w półfinale, potrzebując do zwycięstwa w obu pojedynkach po dwa sety. W meczu finałowym ponownie można było obejrzeć bardzo wyrównany i zacięty pojedynek. Pierwszego seta wgrał Szczepaniak 7:5. Nie mający nic do stracenia Kubiak postawił wszystko na jedną kartę w drugim secie, zagrał bardzo odważnie i zdecydowanie, co przyniosło mu sukces 6:4. Niestety zapadające ciemności sprawiły, że nie można było rozegrać trzeciego seta, który decydowałby o końcowym wyniku meczu. Uzgodniono, że o zwycięstwie zadecyduje gra w tie-breaku. Minimalnie lepszym okazał się Jacek Kubiak, który wygrał 7:5 i tym samym powtórzył sukces z ubiegłego roku.

Doceniając wysiłek tenisistów w całym turnieju, zarówno dla tych, którzy wystąpili w dużych jak i małych finałach, zostały przygotowane atrakcyjne i wartościowe nagrody. Za pierwsze miejsce, zawodnicy obok pucharów otrzymali również kuchenki mikrofalowe, za drugie - odkurzacze, za trzecie - ekspresy przelewowe, a za czwarte - czajniki bezprzewodowe. Za rok kolejny, trzeci turniej, który ma być jeszcze bardziej atrakcyjniejszy.

WIS

Kategoria do 41 lat

Mecz o 3. miejsce

W. Cytrowski – J. Pawlak 2:1

(6:7, 6:1, 6:4)

Mecz o 1. miejsce

J. Kubiak – P. Szczepaniak 2:1

(5:7, 6:4, tie-break 7:5)



**Jacek Kubiak:** - Mecz był bardzo ciężki i zacięty. Próbowałem atakować, ale Paweł dochodził prawie do wszystkich piłek i ciężko było go zmusić do popełnienia błędów. Po przegranym pierwszym secie wyciągnąłem na remis i o wszystkim zdecydowałem tie-break, w którym dopisało mi szczęście i wygrałem cały mecz, z czego się bardzo cieszę.

**Paweł Szczepaniak:** - W tym bardzo ciężkim pojedynku nikt z nas nie stworzył wyraźnej przewagi. Przy wyniku 1:1, zapadające ciemności spowodowały, że nie grałmy trzeciego seta tylko tie-break, który zawsze jest loterią. Obaj z Jackiem daliśmy z siebie wszystko i mam nadzieję, że dzięki temu mecz mógł się podobać.



**Jan Nowak -** Zawsze z panem Mazurem rozgrywa się ciekawe pojedynki i uważam, że ten finałowy też był dość ciekawy. Szkoda tylko, że mój przeciwnik musiał skreczować, bowiem wynik do końca był niewiadomy, a i sukces sportowy byłby pełniejszy. Zagrałem w tym meczu bardzo skoncentrowany i starałem się popelnąć jak najmniej błędów, co dało widoczny efekt.

Kategoria powyżej 41 lat

Mecz o 3. miejsce

M. Balcerczyk – J. Kurzaj 2:0

(6:2, 6:2)

Mecz o 1. miejsce

J. Nowak – E. Mazur 2:1

(3:6, 6:2, 4:2 i krecz)



**Eugeniusz Mazur:** - Pojedynki wyrównane, w którym decydujące znaczenie miał start do piłki. Pierwszy set poszedł mi dość gładko, a w drugim było już gorzej. Trzeci rozpocząłem od prowadzenia 2:0, ale następne cztery gemy przegrałem i wtedy też musiałem skreczować, ponieważ nabrałem się kontuzji ścięgna w okolicach pachwiny. Nie jestem obecnie przygotowany do określonego wysiłku, gdyż po majowej operacji woreczka żółciowego musiałem trzy miesiące pauzować. Cieszę się więc z tego, że doszedłem do finału. Ja bardzo lubię sport i dopóki będę sprawny, to zawsze będę grał i starał się być zagrożeniem dla młodszych tenisistów.



**Jan Nowak -** Zawsze z panem Mazurem rozgrywa się ciekawe pojedynki i uważam, że ten finałowy też był dość ciekawy. Szkoda tylko, że mój przeciwnik musiał skreczować, bowiem wynik do końca był niewiadomy, a i sukces sportowy byłby pełniejszy. Zagrałem w tym meczu bardzo skoncentrowany i starałem się popelnąć jak najmniej błędów, co dało widoczny efekt.



Triumfatorzy II Turnieju o Puchar PPH „Andrewex” z jego organizatorem, Andrzejem Oplatkim

Janusz Fordoński odpadł w ćwierćfinale przegrywając z Mirosławem Balcerczykiem. Drugi z finalistów, Jan Nowak w meczu ćwierćfinałowym zmierzył się z Andrzejem Oplatkim. Właściciel firmy „Andrewex” swoim udziałem potwierdził nie tylko popiera sport i organizowanie takich turniejów, ale również uczestniczy w nich czynnie, przystępując do rywalizacji na kortach. Przecież to prawda ten pojedynek, ale dopiero po trzysetowej walce i jako

W kategorii do 41 lat przystąpiło do rywalizacji 27 tenisistów. Podobnie jak rok temu, również w obecnym finale zagrał Jacek Kubiak i Paweł Szczepaniak. Obaj rozpoczęli turniej jako zawodnicy rozstawieni. Trudniejszą drogę do finału miał jednak ubiegłoroczny zwycięzca, Jacek Kubiak, który aby powtórzyć sukces sprzed roku musiał wygrać już w pierwszym swoim pojedynku z Maciejem Fordońskim. Niektórzy obserwatorzy uważali nawet, że jest to przedwczesny

PIŁKA NOŻNA

We wtorek, 31 sierpnia w siedzibie KOZPN dokonano rozstawienia drużyn II rzutu Pucharu Polski na szczeblu okręgu. Wszystkie mecze zostaną rozegrane w środę 15 września. Początek spotkań o godz. 17.00.

## Pucharowe derby

Zestawienie par pucharowych par sprawił, że ze sobą drużyny z naszego powiatu. Bardzo ciekawie zapowiada się mecz Kasztelania Brudzew z Turcją. W przygotowaniach do meczu drużyny spotkały się ze sobą i za każdym razem lepsza była Turcja, ale zwycięstwa nie przychodziło łatwo. Tym razem, znając wartość piłkarzy z Brudzewa, wynik meczu pozostaje sprawą otwartą. W meczu Turcja z Orłem Kawęczyn zwycięstwo powinny mieć „tury”. Mecze pucharowe jednak swoimi prawami i w przypadkach kończą się porażkami faworytów. WIS

PIŁKA NOŻNA

### Polonia Golina – Tulisia Tuliszków 1:5 (0:2)

Piłkarze Tulisi dość szybko zapomniałi o porażce z Turcją i w kolejnym meczu rozegranym z Polonią w Golinie wygrali zdecydowanie 5:1. Gospodarze zaczęli ten mecz dość niefrasobliwie, co szybko wykorzystala Tulisia, prowadząc już po godzinie minutach 2:0. Pierwszego gola strzelił T. Raszewski w 4 minucie z rzutu wolnego zza linii 16 metrów. Na 2:0 podwyższył Olek, który wykorzystał złą interwencję bramkarza po dośrodkowaniu Karczewskiego. Do przerwy wynik mógł jeszcze dwukrotnie zmienić Piotr Stolarek. Najlepszej nie wykorzystał w 32 minucie, gdy po ograniu bramkarza, będąc 3 metry od pustej bramki, strzelił nad poprzeczką. W 46 minucie ponownie Stolarek będąc w dogodnej sytuacji strzelił z woleja obok bramki. Pojedynek sam na sam zdołał też przegrać Karczewski, który jednak potem odzyskał skuteczność

i dwukrotnie wpisał się na listę strzelców. Pierwszy raz uczynił to w 65 minucie. Udało się również w końcu strzelić gola Stolarekowi. Polonia honorową bramkę zdobyła w 80 minucie, gdy przegrywała już 4:0. Zwycięstwo Tulisi przypieczętował Karczewski na pięć minut przed zakończeniem spotkania. Bohaterem tego meczu był jednak bez wątpienia bramkarz Tulisi, Miłosz Grześkiewicz, który wybronił dwa rzuty karne, a także zdołał sparować zmierzającą pod poprzeczkę piłkę po przypadkowym odbiciu Piotra Raszewskiego.

WIS

**Gole:** Karczewski – 2, T. Raszewski, Olek i P. Stolarek  
**Tulisia:** Grześkiewicz – Wasiewicz (66' Paduch), P. Raszewski, Janeczowski (69' Zieleziński), Rybicki, Rusek, P. Stolarek, Olek, G. Raszewski, Karczewski, T. Raszewski.

Tabele i wyniki

**Klasa okręgowa**  
**4. kolejka – 4/5 września**

Konin – Witkowo	2:1
Kazimierz B. – Mąkolno	2:4
Babiak – Zagórz	0:3
Sompolno – Rychwał	1:0
Strzałkowo – Ślesin	1:2
Turek – Dąbie	0:0
Golina – Tuliszków	1:5

1. Zjednoczeni Z.	12	16:3
2. LKS Ślesin	12	10:2
3. Zryw Dąbie	10	14:0
<b>4. Tur Turek</b>	<b>10</b>	<b>12:1</b>
5. Tulisia Tuliszków	9	9:4
6. Błękitni Mąkolno	6	11:10
7. Sparta Konin	6	
5:10		
8. Zjednoczeni R.	4	3:3
9. Polonia Golina	4	5:10
10. Vitcovia Witkowo	3	5:9
11. GKS Sompolno	3	1:7
12. Polanin Strzałkowo	1	2:9
13. Polonus Kaz. B.	1	2:12
14. Nałęcz Babiak	0	1:16

**Klasa A**  
**2. kolejka – 5 września**

Uniejów – Kramsk	0:0
Dobra – Grzegorzew	1:1
Kawęczyn – Budziszew	3:1
Brzeźno – Młodojowo	0:1
Świnice W. – Brudzew	1:3
Orchowo – pauza	

1. Kasztelania Brudzew	6	6:2
2. Orzel Grzegorzew	4	5:2
3. Hetman Orchowo	3	4:1
4. LZS Młodojowo	3	1:0
5. Świnice W.	3	4:4
6. Orzel Kawęczyn	3	4:5
<b>7. Wicher Dobra</b>	<b>2</b>	<b>2:2</b>
8. Sokół Budziszew	1	2:4
<b>9. Baszta Uniejów</b>	<b>1</b>	<b>1:3</b>
10. Strażak Kramsk	1	1:4
11. Czarni Brzeźno	0	1:4

**Klasa B**  
**4. kolejka spotkań – 5 września**

Władysławów – Skulsk	6:1
Cienin Zaborny – Olszówka	3:3
Barłogi – Wilczyn	3:1
Ostrowsko – pauza	

1. Sparta Barłogi	9	8:2
<b>2. Znicz Władysławów</b>	<b>9</b>	<b>9:4</b>
3. Uni-Bud Ostrowsko	6	3:7
4. Cienin Zaborny	4	8:6
5. Orion Skulsk	4	12:11
6. GKS Olszówka	2	9:9
7. LZS Wilczyn	0	3:11

**Turkowski Klub Karate PłytoMex**  
prowadzi zapisy do sekcji:  
- dla dzieci OYAMA KARATE  
- dla młodzieży KNOCKDOWN FULL-CONTACT  
- samoobrona dla pań  
sala SP nr 2, środy i piątki godz. 17.30  
treningi również będą prowadzone w SP nr 5  
Zajęcia prowadzi:  
- sensei Włodzimierz Rygiert  
- sensei Roman Zielonka  
**Szczegółowe informacje:**  
tel. 278 19 78

# DRUGOLIGOWY „MARATON” TUREK

W dniu 4 września we Wrocławiu odbył się drugi rzut II ligi lekkoatletycznej, w którym wystartowało 15 klubów z całej Polski. Klasyfikacja końcowa po tych zawodach ukształtowała się następująco:

1. Błękitni Osowa Sień - 4477 pkt.
2. Lubusz Słubice - 4304 pkt.
3. Lubtour Zielona Góra - 3984 pkt.
4. Osa Zgorzelec - 3822 pkt.
5. MKS Wrocław - 3687 pkt.
6. Plomień Sosnowiec - 3617 pkt.
7. Maraton Turek - 3548 pkt.
8. Ekonomik Nysa - 3520 pkt.
9. Budowlani Szczecin - 3511 pkt.
10. MKLA Łęczyca - 3504 pkt.
11. Krokus Leszno - 3460 pkt.
12. Pomorze Stargard - 3335 pkt.
13. Budowlani Częstochowa - 3327 pkt.
14. Victoria Racibórz - 3137 pkt.
15. AKS Chorzów - 3124 pkt.

ROW Rybnik wycofał się z rozgrywek. Dwa ostatnie zespoły od przyszłego sezonu startować będą w III lidze. „Maraton” Turek reprezentowało 25 zawodników, którzy przyczynili się do zajęcia siódmego, najwyższego miejsca w historii startów klubu w II-iej lidze.

Wyniki uzyskane przez zawodników „Maratonu” we Wrocławiu:

- Kruk Karolina - pchnięcie kulą 11,79 m.  
 Jaroszevska Agnieszka - rzut dyskiem 36,40 m.  
 Grzesiak Marta - rzut oszczepem 35,00 m.  
 Danielecka Karolina - skok w dal 5,30 m.  
 Skonieczna Anna - 400 m. 60,71 s.  
 Suliński Andrzej - rzut młotem 62,25 m.

- Szewczyk Tomasz - rzut młotem 52,90 m.  
 Szewczyk Sławomir - rzut młotem 52,01 m.  
 Szymański Dariusz - pchnięcie kulą 14,54 m.  
 Kacprzak Mariusz - skok w dal 6,69 m.  
 Jabłoński Łukasz - 400m p.pl. 54,12 s.  
 Piwowarski Paweł - 400m p.pl. 56,88 s.  
 Chruszcz Maciej - 100 m. 11,75 s.  
 Kubaszewski Mariusz - 110m p.pl. 16,68 s.  
 Głapa Tomasz - 200m. 23,32 s.  
 Panfil Marcin - 5000m. 14:35,92 s.  
 Urbańczyk Jerzy - 3000m z prze. 9:37,97 s.  
 Berliński Łukasz - skok wzwyż 2,03 m.  
 Sztafeta 4x100m pań w składzie: Danielecka Karolina, Matuszak Lena, Kubiak Anna, Swenderska Urszula z czasem 52,04s.  
 Sztafeta 4x400m pań w składzie: Swenderska Urszula, Trzeńska Małgorzata, Kubiak Anna, Skonieczna Anna z czasem 4:15,92 s.  
 Sztafeta 4x100m panów w składzie: Chruszcz Maciej, Kubaszewski Mariusz, Głapa Tomasz, Łajdecki Piotr z czasem 44,26 s.  
 Sztafeta 4x400m panów w składzie: Piwowarski Paweł, Łajdecki Piotr, Kacprzak Mariusz, Jabłoński Łukasz z czasem 3:27,06s.

Start ten potwierdził dobry tok przygotowań do tegorocznego sezonu, podczas którego zawodnicy zajmowali czołowe lokaty na zawodach rangi mistrzostw Polski, Makroregionu i Województwa. Wysoka, siódma pozycja w grupie „A” II-iej ligi jest z całą pewnością zasłużona i okupiona wieloma wyrzeczeniami oraz ciężką pracą zawodników i trenerów.

Przed młodymi zawodnikami „Maratonu” pozostał jeszcze start w Klubowej Lidze Juniorów, a następnie zasłużony odpoczynek po długim sezonie lekkoatletycznym.

Zbigniew Ryczyński

# U honorowani piłkarze, trenerzy i działacze



Przed rozpoczęciem meczu Tur Turek – Zryw Dąbie na płycie boiska odbyła się miła uroczystość związana z wręczeniem pucharu dla drużyny trampkarzy Tura Turek za zajęcie pierwszego miejsca na szczeblu OZPN Konin w sezonie 1998/99. Gratulacje zawodnikom, trenerom Piotrowi Pietraszkowi i kierownikowi drużyny Feliksowi Jagodzińskiemu, złożył prezes KOZPN Zdzisław Cichy oraz przewodniczący Wydziału Szkolenia, Wiesław Tomaszewski. Następnie zostały wręczone odznaki honorowe OZPN w Koninie. Złotą Odznakę otrzymał Paweł Nowak, który został uhonorowany za bardzo duży wkład pracy w szkolenie i wychowanie oraz koordynację szkolenia zawodników młodzieżowych w byłym województwie konińskim. Srebrną Odznakę, za popularyzację, działalność na rzecz piłki nożnej i działalność w OZPN, otrzymał Andrzej Kwiatkowski. Także Srebrna Odznaka, za popularyzację piłki nożnej w Okręgu, została przyznana Mirosławowi Balcerczykowi.

# Piłkarski festiwal w Koninie

Na stadionie im. Złotej Jedenastki Kazimierza Górskiego w Koninie odbyło się sportowe widowisko z udziałem gwiazd polskiego i europejskiego futbolu. Celem tej charytatywnej imprezy było wspomnienie Stowarzyszenia Olimpiady Specjalne Polska, które na co dzień zajmuje się osobami z upośledzeniem umysłowym.

Za nim naprzeciw siebie stanęły jedenastki „Gwiazd” i „Gwardyjskiej” został rozegrany mecz reprezentacji Polski i Anglii, złożonych z zawodników z upośledzeniem umysłowym. Ta międzynarodowa konfrontacja zakończyła się remisem 2:2. Również wynikiem nierozstrzygniętym zakończyło się drugie spotkanie, w którym zespół „Gwiazd”, prowadzony przez trenera

Andrzeja Strejlaua, zremisował z drużyną „Gwardyjską” (trener Ryszard Koncewicz) 7:7 (3:3). Gole dla „Gwiazd” zdobyli: Piotr Nowak -2, Zbigniew Bonick, Andrzej Szarmach, Jan Domarski, Włodzimierz Ciołek i Aleksiej Michalczenko. Dla „Gwardyjskiej”: Roman Kosecki - 2, Marek Kusto - 2, Dariusz Dziekanowski - 2 i Kazimierz Kniecik. Piłkarze obu dru-

żyn, którzy zaprezentowali się w Koninie, bawiąc się wspaniale na boisku, dostarczyli kibicom wielu emocji i niezapomnianych wrażeń. Ci z kolei, bardzo żywo reagowali na każde efektowne zagrania piłkarskich gwiazd. Szkoda tylko, że to szczytne przedsięwzięcie nie spotkało się ze zbyt dużym zainteresowaniem sympatyków piłki nożnej.

WIS



Roberta Gadochę (w środku) dobry humor nie opuszczał również na ławce rezerwowych. Bardziej zatro-skąną minę miał Włodzimierz Lubański (pierwszy od prawej)

# Występuje czternaście drużyn



Do grona faworytów należeć z pewnością będzie drużyna „Dzikie Półko”

Kibice futbolu nie muszą emocjonować się tylko piłką ligową. Swoich sympatyków mają również, wywołujące zawsze wiele emocji, rozgrywki drużyn osiedlowo-zakładowych organizowane przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Turku. 6 września rozpoczęła się walka o tytuł mistrza jesieni '99.

Tym razem do rozgrywek przystąpiło czternaście drużyn, które w wyniku losowania zostało przydzielone do dwóch grup. W grupie A rywalizują: Dzikie Półko, Sztuczne Ognie, Formacja Zanik, Bez Nazwy, TKKF Elektron, Nafciarze i SOD. W grupie B grają: Oldboy, Amatorzy,

Nankasu, SM „Tęcza”, ABC Awent i PROFIL”. Zdecydowaną większość drużyn zna się doskonale, walcząc ze sobą ze zmiennym ścisłem. Dlatego trudno wskazać cydowanego faworyta obcej konfrontacji popularnych „szóstek” sprawił, że większość z nich złą się w grupie A. Kto tym razem wykaże największe umiejętności, każą mecze rozgrywane na stadionie 1000-lecia przy ulicy Specjalnej. Spotkania grupy A odbywają się w piątki, natomiast grupy B w poniedziałki i czwartki. Mecze grywane są w godz. 16.30 - 18.00.

**praca**

**PODEJMĘ** się szycia sukien ślubnych i kolorowych, spódnic, bluzek, tel. 289 10 59. bz

**WŁODA**, dyspozycyjna poszukuje pracy jako sprzedawca, tel. 278 09 17. bz

**WŁODY**, obsługa komputera, własny samochód podejmie dodatkową pracę, tel. 0603 683 331. bz

**PRZYJMĘ** ucznia na stancję, tel. 278 49 50. dar26/1

**BIERYT** poszukuje pracy, wyliczenie ekonomiczne, pełna dyspozycyjność, tel. 278 52 29. bz

**TRUDNIĘ** osobę do pracy w gospodarstwie, tel. 0601 98 12 95. 3/2jg

**WŁODA**, dyspozycyjna poszukuje pracy jako sprzedawca, praktyka w handlu, tel. 279 73 78. bz

**WYZJERKA** damsko-męska podejmuje pracy, tel. 289 15 61. bz

**PODEJMĘ** pracę: 20 lat, absolwentka LO, 12-miesięczny staż w PKO, referencje, tel. 289 13 66. bz

**ENCISTKA**, 42 lata – podejmie administrację, kadry, księgowość, podatki, handel. Pełna dyspozycyjność, 24-letni staż pracy, tel. 289 20 58. bz

**nieruchomości**

**SPRZEDAM** działki budowlane w miejscowości Małym 0,68 lub całość: (telefon), zabudowanie gospodarcze, ogród owocowy, tel. 278 25 10. godz. 8.00 lub po 20.00. dar4/17

**SPRZEDAM** dom w Uniejowie, tel. 278 764 860. dar2/16

**SPRZEDAM** działkę budowlaną w miejscowości na ulicy Gorzelnianej, tel. 278 751 73 44 lub 278 36 34. 1/26jg

**WYNAJĘCIA** budynek o powierzchni 300 mkw. wraz z pomieszczeniami socjalnymi, tel. 278 36 34. 2/26jg

**SPRZEDAM** garaż murowany na działce z wywolenia, ocieplony z kanałami, tel. 278 41 59. dar25/8

**SPRZEDAM** działkę budowlaną w miejscowości Szadów Księży (przy trasie), tel. 278 55 15. dk27/3

**TANIO** sprzedam budynek przemysłowo-mieszkalny 240 mkw. prąd, woda, CO na działce 39 arów, tel. 0603 766 984. jg

**TANIO** sprzedam dom trzy pokoje, kuchnia, łazienka, woda, CO, prąd, garaż, sad na działce 16 arów, tel. 0603 766 984. 1/jg

**SPRZEDAM** albo wydzierżawię halę o powierzchni 500 metrów, tel. 278 50 70. dar4/4

**SPRZEDAM** działkę rekreacyjno-budowlaną, ogrodzoną i zagospodarowaną nad przyszłym zbiornikiem wodnym w Dąbrowie gm. Przykona, pow. Turck, tel. 063 278 20 96. dk3/1

**lokale**

**WYNAJMĘ** lokal w rynku, na parterze o pow. 138 m<sup>2</sup>, oraz lokal położony w piwnicy również w rynku o pow. ok. 100 m<sup>2</sup>, tel. 278 44 36, wieczorem. dar4/3

**ODDAM** w najem lokal użytkowy o pow. ok. 30 m<sup>2</sup> oraz lokal mieszkalny o pow. ok. 40m<sup>2</sup>, tel. 278 44 36, wieczorem. dar4/3

**WYNAJMĘ** lokal handlowy na ulicy Wąskiej od strony Kaliskiej, tel. 278 44 36, wieczorem. dar4/3

**ZAMIENIĘ** kawalerkę lokatorską o powierzchni 28 mkw., pierwsze piętro z balkonem na ul. POW na większe z dopłatą, tel. 278 37 89. 1/23jg

**ZAMIENIĘ** mieszkanie 47 m<sup>2</sup> z telefonem na ul. Piłsudskiego na dom najchętniej na ul. Kolskiej, Kaliskiej, Pl. Wojska Polskiego, tel. 278 41 59. dar4/1

**WYNAJMĘ** mieszkanie 60 m<sup>2</sup> poza miastem, tel. 278 15 89. dar6/20

**SPRZEDAM** lub zamienię 4 pokoje własnościowe na II piętrze na 2 pokoje na I lub II piętrze, tel. 289 57 31. dk27/1

**SAMODZIELNY** pokój do wynajęcia, tel. 278 49 50, 278 44 34. dar26/1

**PRZYJMĘ** 4 uczennice na dwa pokoje, tel. 278 45 89 po godz. 20.00. dk30/1

**WYDZIERŻAWIĘ** pomieszczenie na działalność gospodarczą, tel. 278 58 87 godz. 20.00. dk30/2

**KAWALERKA** do wynajęcia, tel. 0604 110 893. dk31/1

**usługi**

**KOMINKI** - projekt, budowa, montaż. Wkłady już od 1400 zł. Kalisz, ul. Młynarska 73, tel. (062) 753 63 39, 502 10 91, 0601 33 04 04. 4166/jg

**RTV** nowoutwarty punkt usługowy, świadczy usługi w zakresie: naprawa telewizorów, magnetowidów itp. Niskie ceny, transport gratis, Krzysztof Szulc, ul. Starzyńskiego 27, tel. 278 02 86. 1622/jg

**USŁUGI** transportowe osobowo-towarowe, krajowe i zagraniczne, do 8 osób lub 4 ton, tel. 063 214 31 96, 0601 13 22 77. 4677/DK

**OCIEPLANIE** budynków i stropodachów pianką trylaminową, tel. 062 766 3022, 0604 955 137. 287/DK

**sprzedaż**

**SPRZEDAM** używane schłodziarki do mleka, dojarki przewodowe, wybieraki do kiszzonek, kombajn do zbioru kukurydzy, tel. 288 50 50. 1/16jg

**SPRZEDAM** ciągnik C-30085, rok produkcji 1979 i przyczepę 6 ton, tel. 278 15 89. dar6/20

**SPRZEDAM** grzejniki używane, tel. 278 15 89. dar6/20

**SPRZEDAM** camping (Niewadów) czteroosobowy, tel. 289 48 27 lub 0601 79 74 89. 1/21jg

**SPRZEDAM** podręczniki do liccum ogólnokształcącego do klasy I-IV, tel. 278 83 70 w godz. 10.00 do 17.00. 1/3jg

**SPRZEDAM** tanio nowy dywan 2m/3m bordowo-czarno-kremowy oraz tapczan młodzieżowy, tel. 0601 23 33 39. 4/1jg

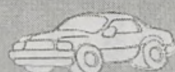
**NOWOFUNLANDY** (wodołazy) – szczenięta, tel. 245 96 94. dr19974

**TANIO** sprzedam suknię ślubną, rozmiar 38, tel. 0602 152 202. dk28/1

**SPRZEDAM** tanio narożnik w dobrym stanie, tel. 279 31 31 po 16.00 lub 0 604 06 08 10. dar1/3

**SPRZEDAM** suknię ślubną na wzrost 1.64, wiadomość po godz. 16.00, tel. 278 57 77. dar1/2

**SPRZEDAM** kombajn Bizon Z-56, orkan, kosiarkę „Osa”, dmuchawę do siana, samochód Trabant, tel. 288 31 80. dar2/4

**motoryzacja**

**AUTO-CZĘŚCI** do samochodów francuskich: PEUGOT, RENAULT, CITROEN; włoskich: FIAT, LANCIA, ALFA ROMEO, specjalność półosie, Konin, ul. Przemysłowa 106, tel. 243 74 99, Turck, ul. Łąkowa 9, tel. 278 82 19. 89syl

**SPRZEDAM** samochód dostawczy Żuk, rok produkcji 1988, tel. 289 10 44 od 8<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup> lub wieczorem 278 33 51. dk12/1

**SPRZEDAM** trabant 1,1, 1991 r., tel. 289 14 22. dk23/1

**SPRZEDAM** Żuka (plandeka) rok produkcji 1988, stan dobry, tel. 278 50 43. 2/2jg

**SPRZEDAM** fiat 126p rok produkcji 1990, tel. 21 41 196. 1/1jg

**SPRZEDAM** samochód Peugeot 205 1,9 D rok prod. 1990, biały, garażowany, hak, radio, stan dobry, tel. 0603 848 730 lub 278 25 52 po 15.00. 5/1jg

**OPEL** kadett 1,6 ben., 1984, pięciobiegowy. Opony, amortyzatory (pród) pompy (paliwowa, wodna) nowe na gwarancji. Stan dobry. Cena do uzgodnienia, tel. 289 41 49. 2/1jg

**SPRZEDAM** forda fiestę 1,1, rok produkcji, przebieg 62 000 km, 5 drzwi, tel. 278 12 28 lub 0 604 50 90 75. dar3/4

**SPRZEDAM** skodę felicię GLX 1.6 rocznik 97, tel. 278 29 92. jg3/2

**SPRZEDAM** samochód VW Polo 1,1 rok prod. 1991, tel. 278 64 95. dk28/2

**SPRZEDAM** samochód seat toledo, 1,9 TD rok prod. 1992, tel. 289 51 21. dk2/1

**różne**

**GSM** – Akcesoria do telefonów komórkowych, futerały 25 zł, ładowarki sam. 30 zł, anteny, uchwyty. Turck, ul. Mickiewicza 6, tel. 0601 381 001. 3017/DK

**TELEFONY** komórkowe – skup, sprzedaż, wymiana, komis. Akcesoria, serwis. Turck, ul. Mickiewicza 6, tel. 0601 381 001. 3017/DK

**TELEFONY** komórkowe bez abonamentu i rachunków Simplus, telekarty 50 zł i 100 zł. Turck, ul. Mickiewicza 6, tel. 0601 381 001. 3017/DK

**ŻALUZJE** poziome, pionowe, rolety antywłamaniowe wewnętrzne, tapicerki drzwiowe, przeróbki okien, drzwi i zamki Gerda, wizytówki drzwiowe, moskitiery (siatki przeciw insektom), tel. 278 58 51, 0603 222 195. 4392/DK

**NAUKA** gry na instrumentach klawiszowych- praca w domu ucznia, tel. 21 41 412. 2/27jg

**GIMNASTYKA** korekcyjna dla dzieci z wadą postawy, tel. 289 42 83. 1/3jg

**JEŚLI** jeszcze nie wybrałeś funduszu emerytalnego zadzwoń, tel. 278 39 17. Przedstawiciel OFE COMMERCIAL UNION. 2/3jg

**MATEMATYKA**- korepetycje, tel. 289 10 85. 1/2jg

**PROMOCJA WRZEŚNIOWA!**

Paleta, Jesionki, Kurtki – 15,90 zł  
Ekologiczna Pralnia Chemiczna „PERFEKT”, ul. Uniejowska 2.  
tel. 278 12 25 5/27JG

**lekarские**

**MIGRENY**, szumy w uszach, niedosłuch, oczyszczanie kanałów słuchowych, katar, anginy, zawroty głowy, klimakterium, usuwamy metodą świecowania Indian Hopii; Centrum Medycyny Naturalnej, ul. Kaliska 35, tel. (062) 764 92 80 lub 090 676 024 po 20.00. 260/jg

**SEKSUOLOG** porady przedmażeńskie, małżeńskie i inne osobiste problemy. Centrum Medycyny Naturalnej, ul. Kaliska 35, tel. (062) 764 92 80 lub 090 676 024 po 20.00. 260/jg

**W HIPNOZIE** usuwamy nałogi, alkoholizm, depresję, stresy, lęki, otyłości, nadpobudliwość, jękanie, nocne moczenie, trudności w nauce, kłopoty z pamięcią. Centrum Medycyny Naturalnej, ul. Kaliska 35, tel. (062) 764 92 80 lub 090 676 024 po 20.00. 260/jg

**PSYCHOLOG – PSYCHOANALITYK** wysłucha cię, wyprowadzi z kłopotów, pomoże odzyskać wiarę w siebie. Centrum Medycyny Naturalnej, ul. Kaliska 35, tel. (062) 764 92 80 lub 090 676 024 po 20.00. 260/jg

**KRĘGOSŁUPY** skrzywienia u dzieci, skolioza, rwa kulszowa, stawy, reumatyzm, masarce pourazowe, Mistrz Kręgarz. Centrum Medycyny Naturalnej, ul. Kaliska 35, tel. (062) 764 92 80 lub 090 676 024 po 20.00. 260/jg

**LOGOPEDA**. Umawianie wizyt telefonicznie, tel. 063 289 56 66. dk9/1

**KĄŻDE OGŁOSZENIE DROBNE TYLKO 5zł!****LIST OGŁOSZENIA DROBNEGO do 20 słów**

Zaznacz dział, w którym ogłoszenie ma się ukazać:

- SPRZEDAM
- KUPIĘ
- LOKALE
- NIERUCHOMOŚCI
- USŁUGI
- NAUKA
- RÓŻNE

Zasady przyjmowania ogłoszeń:  
1. Kupon należy wypełnić drukowanymi literami.  
2. Uiszczyć opłatę w wysokości 5zł (w redakcji lub na poczcie).  
Uwaga: 1 kupon=1 emisja.  
3. Kupon razem z przekazem przesyłać do redakcji.

Wzrost, nazwisko, adres osoby nadsyłającej ogłoszenie

**URZĘDOWSKI OKNA SOSNA MAHOŃ**  
Turck, ul. Milewskiego 8 Oddział Koło, ul. Włocławska 16 b  
(obok Tary) (Supermarket Biedronka)  
tel. 278 48 07 w.283 tel. 0604 896015

**GABINETY LEKARSKIE INTERNISTA**  
Specjalista GINEKOLOG-POŁOŻNIK Dorota Wiesiołek  
Jan Wiesiołek  
BADANIA USG  
przyjmuje codziennie od 15.30  
tel. 0601 49 83 50  
GINEKOLOG-POŁOŻNIK Dorota Wiesiołek  
USG - SONDA DOPOCHWOWA  
przyjmuje w czwartki od 15.30  
w inne dni po uzgodnieniu na telefon tel. 278 15 08 lub tel. kom. 0603 69 32 37  
Turck, Osiedle Miranda 13, tel. 278 47 83



## Centrum Szkoleniowe WIEDZA

Konin, ul. Kolejowa 2  
tel. 249 39 06, 243 77 05

FILIA:

Turek tel. 278 47 77  
(Budynek Szkoły Podstawowa nr 2)

## NABÓR NA ROK SZKOLNY 1999/2000

## POLICEALNA SZKOŁA ZAWODOWA

informatyczny,  
bankowość,  
handlowy,  
rachunkowość i finanse,  
technik bhp,  
administracyjny,  
pracownik socjalny  
(możliwość zdobycia licencjatu i mgr)  
pracownik adminst. państw. i samorząd,  
elektroniczny specj. Systemy komputerowe.

## ROCZNE STUDIUM ZAWODOWE

- specj. finansowo - księgowy,  
- specj. komputerowej obsługi firmy,  
- specj. komputerowej obsługi księgow.  
- marketing i zarządzanie,  
- języka obcego  
(angielski, niemiecki, francuski)

## STUDIUM ZAWODOWE

na podbudowie szkoły zasadniczej  
- technik usług gastronom.  
- technik usług fryzjerskich  
- technik ekonomista  
- technik handlowiec  
- technik mechanik  
(specj. samochodowa)  
- technik elektronik  
(specj. systemy komputerowe)

## LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

- 3-letnie, na podbudowie szkoły zasadniczej  
- 4-letnie, na podbudowie szkoły podstawowej

249/03



## WYŻSZA SZKOŁA HUMANISTYCZNO-EKONOMICZNA W ŁODZI

Punkt Rekrutacyjny w Koninie przyjmuje zgłoszenia  
kandydatów pragnących podjąć studia na kierunkach:

## INFORMATYKA

studia trwają 3,5 roku i kończą się uzyskaniem tytułu  
inżyniera

## ZARZĄDZANIE I MARKETING

studia trwają 3 lata i kończą się uzyskaniem tytułu li-  
cencjata

## DYDAKTYKA JEZYKÓW OBCYCH

studia trwają 3 lata i przygotowują pedagogów do nau-  
czenia języków obcych (angielskiego i niemieckiego)

Miejsce przyjmowania zgłoszeń:  
Konin, ul. Szymanowskiego 5  
tel. (0-63) 211 31 52

czynny (SP 14, p. 116) od pn.-pt. w godz. 15.00-17.00  
i soboty w godz. 9.00-12.00  
dodatkowy telefon informacyjny: (0-63) 242 66 26  
czynny pn.-pt. w godz. 8.00-15.00

4152/08



### REWELACYJNY KREDYT GOTÓWKOWY

- Dla małżeństw 6.000 zł bez poręczycieli
- Max. kredyt do ośmiokrotności wynagrodzenia
- Okres kredytowania do 48 miesięcy
- Do 3.000 zł. - bez zgody współmałżonka oraz poręczyciela

TOWARZYSTWO INWESTYCYJNE A.R.T.  
Agencja Turek, ul. Obwodnica 3 a  
Tel. 289-14-66

4161/09

## W. Papierska M. Piątek

### USŁUGI POGRZEBOWE

Dyżur całodobowy: **TUREK**  
tel. (0 63) 278 41 25 ul. Legionów Polskich 1/45  
(0 601) 87 16 90 oraz ul. Poduchowne 16 w godz. 8.00 - 15.00

3012/DK

## NOWY RENAULT SCENIC

Cena 60.500 zł

Nie mylić z samochodem.



Co powiesz na panoramiczne okna? Inteligentną przestrzeń do aranżacji według własnego pomysłu. Chłodzony barek. Podwyższony standard - 4 poduszki powietrzne, ABS i nowy silnik 2.0 16 V/140 KM. Wygodne składane fotele, a pod nimi - wysuwane schowki-szuflady. Czy mówimy o samochodzie?

Szczegóły u Autoryzowanego Partnera Renault:

Sprzedaj samochodów nowych i używanych  
serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

AUTORYZOWANA  
STACJA OBSŁUGI **LAMOT s.c.**  
62-500 KONIN, ul. Studzienna 4, tel. 242-84-26  
Internet: <http://www.lamot.com.pl>

Scenic

RENAULT  
AMBIANCE  
24h

EDCINY KOSZT  
KREDYTU  
8%

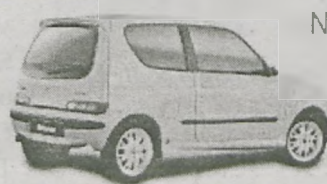
Renault Credit Polska



RENAULT

## FIAT

NOWE SEICENTO - NOWE CENY



YOUNG - od 20.800  
1,1 S - od 24.300  
1,1 HOBBY - od 26.900  
CITYMATIC - od 26.900  
1,1 SUITE - od 27.600  
(klimatyzacja zawarta w cenie)  
SPORTING - od 29.000



MALUCH

610 zł taniej



PALIO WEEKEND

OD 32.900  
nowa cena

UNO 1.0 FIRE

1.500 zł taniej



BRAVO

OD 39.100  
bogate wyposażenie

PUNTO

SOLE 55  
OD 29.800  
STILE 60. 85  
OD 33.200  
nowa cena

BRAVA

OD 38.600  
bogate wyposażenie

SIENA

OD 29.800  
nowa cena

MAREA

SEDAN  
OD 45.000  
WEEKEND  
OD 47.500

### NOWE ATRAKCYJNE OPROCENTOWANIE W FIAT BANK POLSKA

Dla nowych kierowców wszystkie modele tańsze o 4%  
(prawo jazdy od 01. 11. 1998 r.)

**TUREK, ul. Komunalna 4, tel. 289-19-24**

## NOWOCZESNE OGRZEWANIE GAZOWE DOMÓW, HAL I FIRM

- ✓ PROJEKTOWANIE I MONTAŻ  
INSTALACJI WOD.-KAN., C.O., GAZ
- ✓ ZBIORNIKI NA GAZ
- ✓ WYKONUJEMY INSTALACJE ELEKTRYCZNE  
BUDYNKÓW
- ✓ POMIARY ELEKTRYCZNE BEZ  
OGRANICZENIA NAPIĘCIA
- ✓ OCHRONA KATODOWA URZĄDZEŃ  
PODZIEMNYCH



P.U.H. ELGAZPOMIAR s.c.  
Turek, ul. Reymonta 10  
tel. 278 15 44;  
tel. kom. 0604 34 28 98

**UDZIELAMY KREDYTU NA WSZYSTKIE  
INSTALACJE I URZĄDZENIA**

4091/DK

## PROFI<sup>m</sup>

### Zatrudni:

spawaczy elektrycznych  
(MIG MAG)

wysoko kwalifikowanych  
pracowników do narzędziowni  
(tokarz, frezer, szlifier,  
ślusarz narzędziowy)

pracownika kontroli jakości

Oferty proszę zgłaszać

dziale kadr ul. Kaliska 61

## BLE KUCHENNE

usługi indywidualnego  
projektu \* Sprzęt AGD \*  
\* Montaż \*

## ROBERT OCHAL

700 Turek, ul. Czysta 10  
(063) 289-11-31  
0603 380 309

## WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

ul. 3 Maja 106  
tel/fax 272-37-68



SKLEP CZYNNY 10.00-18.00  
Soboty - po uzgodnieniu

## SPECJALISTA W ODRÓB SKÓRY

Piotr Czyż

Kliniki Dermatologicznej  
W.A.M w Łodzi

Przyjmuje zawsze  
paki w godz. 16.00-18.00

Turek, ul. Kaliska 35

WYSYŁKI NA TELEFON  
0601 206040

czynny w godz. 13.00 - 14.00

1999 r.



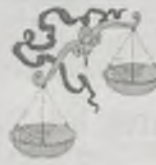
**BARAN**  
21.03 – 20.04

Przed Tobą czas pełen napięcia, jednak planety będą dla Ciebie życzliwe. Dobry start zapewniony, ale rzecz w tym, by zadbać wreszcie o swoje interesy. Załamywanie rąk nie tu nie pomoże. Jeśli będzie Ci zależało, aby postawić na swoim, zrób to bardzo taktownie.



**RAK**  
22.06 – 22.07

Przyływ energii i chęć do dużych postanowień wprowadzania zmian. Nareszcie potrafisz przełamać własne opory do spraw, które były traktowane obojętnie. Jeśli dobrze potrafisz współpracować w zespole, pokonasz nowe zadania z łatwością.



**WAGA**  
24.09 – 23.10

Nie potrzebnie się martwisz drobnymi kłopotami. Nie daj się jednak sprowokować. Mogą Cię niepotrzebnie ponieść nerwy, a to nie byłoby dobrze. Jeśli wykonujesz wolny zawód masz szansę dokonania czegoś nowego i zaskakującego.



**KOZIOROŻEC**  
22.12 – 20.01

Właśnie teraz sprawy nabiorą przyśpieszenia. Możliwa jest zmiana pracy, partnera, statusu materialnego, mieszkania. Postaraj się osiągnąć jak najwięcej. Możesz spodziewać się dodatkowego obciążenia, ale wyjdiesz z tego obroną ręką.



**BYK**  
21.04 – 20.05

Czas pełen miłych niespodzianek, które podniosą Cię na duchu. Możesz spodziewać się korzystnej odpowiedzi na złożoną ofertę dotyczącą nowej pracy. Pamiętaj o tym, że szczerze wypowiedzanie opinii o kimś, nie zawsze wychodzi na dobre.



**LEW**  
23.07 – 23.08

W pracy wszystko przebiega raczej spokojnie. Nie próbuj więc niczego zmieniać. Mądrze wydawaj pieniądze. Masz ochotę na kupno kilku rzeczy, z których tylko kilka może okazać się niezbędnych. Reszta to tylko Twoja zachcianka.



**SKORPION**  
24.10 – 23.11

Nie będziesz mieć wiele czasu tylko dla siebie. W pracy nawał obowiązków, a w domu trzeba będzie jeszcze zająć się przygotowaniem do uroczystości towarzyskiej. Dobrze się zastanów kto miałby na niej być, by atmosfera była sympatyczna.



**WODNIK**  
21.01 – 19.02

Nadejdą oczekiwane wiadomości, zapadnie decyzja o wstąpieniu do wojska – życie się uprości. Wpływ planet pomoże Ci pomyśleć załatwienie trudnych spraw urzędowych. Będąc w podjęciu dobrze zabezpiecz swoje dokumenty. Jest to niecodzienne przy Twoim rozstrągnięciu.



**BLIŹNIĘTA**  
21.05 – 21.06

Możesz mieć trudny wybór pomiędzy przyjemnością, a obowiązkami. Zrobisz dobry wybór zajmując się najpierw od tego co mniej przyjemne. Ktoś ze znajomych zwróci się do Ciebie z prośbą o pomoc. Nie odmawiaj. Stać Cię na taki gest.



**PANNA**  
24.08 – 23.09

Dobry czas dla wspólnych poważnych rozmów na tematy, które niechętnie się podejmuje. Przełam te opory, a dotarcie do celu okaże się bardzo proste. Zabłyśnię Twój talent organizacyjny, a aktywność zawodowa przyniesie Ci przyływ gotówki.



**STRZELEC**  
23.11 – 21.12

Łap szczęście, bo wkrótce opieka planet osłabnie. Teraz obracasz się w aurze powodzenia i nawet najbardziej szalone pomysły trafią na podatny grunt. Zyskasz wiarę w siebie, bo perspektywy rysujące się przed Tobą są bardzo obiecujące.



**RYBY**  
20.02 – 20.03

Nie czas na skomplikowaną strategię. Najlepiej zmierz teraz prosto do celu. Jesteś na szczycie dobrej sytuacji, masz kogo poprosić o pomoc, a na którą możesz liczyć.

**KINO TUR WRZESIEŃ**

**10-13.09 „ŚCI(A)GANY” USA 15l.**  
godz. 17.00, 19.00

Reż. Pat Proft. Wyk. Leslie Nielsen, Richard Crenna, Kelly Le Brock, Melinda McGraw, Michael York i inni.

Komedia sensacyjna. Światowej sławy skrzypek ulega wdziękowi pięknej kobiety. Romans jest jednak pułapką: uwodzicielka morduje swego męża - i rzuca podejrzenie na kochanka. Skrzypek zostaje aresztowany i skazany na śmierć, ale wypadek uliczny umożliwia mu ucieczkę...

**17-20.09 „AJLAWIU” POL 18l.**  
godz. 17.00, 19.00

Reż. Marek Kotowski. Wyk. Cezary Pazura, Katarzyna Figura, Zbigniew Buczkowski, Eugenia Herman, Maciej Kozłowski i inni.

Film obyczajowy. Krytyk literacki i zarazem były poeta marzy o wielkiej miłości. Podczas towarzyskiej imprezy spotyka atrakcyjną kobietę, w której rozpoznaje koleżankę ze studiów. Ona jest rozwiedziona, on także; obydwójce mają dzieci. Mimo to nawiązują intymną znajomość, która przeradza się w miłość...

**24-27.09 „MUMIA” USA 15l.**  
godz. 16.30, 19.00

Reż. Stephen Sommers. Wyk. Brendan Fraser, Rachel Weisz, John Hannah, Kevin J. O'Connell i inni.

Komedia grozy, której akcja rozpoczyna się w starożytnym Egipcie. Kapłan Ozyrysa sprzeniewierza się faraonowi, zostaje żywcem zabalsamowany i zamknięty w szczelnym sarkofagu. Trzy tysiące lat później do jego grobu docierają poszukiwacze skarbów - oraz wyprawa uczonych egiptologów. Mumia wydostaje się z zamknięcia, pragnie wyrzucić zemstę na rodzaju ludzkim...

**OFERTY PRACY**

Oferty z 03.09. 1999 r.

1. Murarz - 7 osób
2. Kucharz - 1 osoba
3. Brukarz - 2 osoby
4. Frezer - 2 osoby
5. Tokarz narzędziowy - 2 osoby
6. Elektryk z uprawnieniami do I KV - 1 osoba
7. Krojczy - 1 osoba
8. Szlifierz metali - 2 osoby
9. Kontroler jakości - 2 osoby

Dodatkowych informacji dotyczących ofert pracy udzielają pracownicy PUP w Turku, ul. Komunalna 6, pokój nr 6, tel. 278-56-46 wew. 314

Jednocześnie Powiatowy Urząd Pracy oświadcza, że w/w oferty ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.

Osoby bezrobotne spełniające w/w kryteria w celu otrzymania skierowania do pracy i uzyskania dodatkowych informacji winni zgłaszać się do Powiatowego Urzędu Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pokój 6.

Informujemy również PRACODAWCÓW o obowiązku bieżącego zgłaszania wszystkich wolnych miejsc pracy zgodnie z art. 12 ust. 3 Ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z dnia 14 grudnia 1994 roku (Dz. U. Nr 47, poz. 211 z późniejszymi zmianami) telefonicznie lub na piśmie do Powiatowego Urzędu Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pokój nr tel. 278 56 46 wew. 314.

**INFORMATOR ECHA**

Punkty pomocy wieczorowej

Gabinet zabiegowy - ul. Armii Krajowej 3, czynna: pn-pt od 8.00 do 18.30, sb-nd od 8.00 do 9.00 i od 17.00 do 18.00, tel. 278 44 73

Poradnia ogólna i dziecięca „Medyk” - ul. Armii Krajowej 3, czynna: pn-pt od 8.00 do 18.00, tel. 278 44 73

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna: ul. Kościuszki, tel. 278 44 73

Pogotowia

Cieplownicze: ul. Wyszyńskiego 10, tel. 278 41 78

Energetyczne: ul. Górnicza, 14 tel. 278 42 20

Gazowe: ul. Polna, 4 tel. 992

Policyjne: ul. Legionów Polskich, tel. 997

Straż Pożarna: tel. 998

Pogotowie Ratunkowe: tel. 999

Kościół

Parafia Rzymskokatolicka Najświętszego Serca Pana Jezusa

Msze święte: godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Parafia Rzymskokatolicka Świętej Barbary

Msze święte: godz. 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 19.00

Parafia p.w. Matki Bożej Fatimskiej

Msze święte: godz. 8.00, 10.00, 12.00

Muzeum

czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00, w soboty i niedziele nieczynne

Wielkopolska Kasa

Chorych, oddział w Turku

ul. Łąkowa 4a, tel. 289 16 84, 289 16 85

Dania na telefon

„Paradiso”: tel. 278 81 06

„Koloseum”: tel. 278 39 70

„Akropol”: tel. 289 16 60

**PRODUKCJA  
HANDEL  
USŁUGI  
SŁUŻBA ZDROWIA**

**INFORMACJA**

**LOTTA LINA**  
94-34

**Najtańsze w Turku  
RADIO TAXI TUR  
TUREK**

Łatwo zapamiętasz  
kręcisz tylko cztery cyfry

**96-61**

Czynne całą dobę  
Dojazd do klienta gratis!

**ECHO TURKU**  
TYGODNIK

Redakcja  
ul. Kaliska 35, 62-700 Turek  
tel./fax (0-63) 289 18 88  
tel. (0-63) 278 53 41  
e-mail: echo\_turku@turek.home.pl

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gminy Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Małanów, Przykona, Swarzędz, Tuszów, Turck, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej w Turku (1994) i w Poznaniu (1996) oraz nagrodzony w konkursie „Głos Wielkopolski” (1996).

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

REDAGUJE ZESPÓŁ: Anna Zawadka (z-ca redaktora naczelnego), Daria Kopezyk, Andrzej Kopycki, Tyczyno, Wiesław Klecha oraz współpracownicy: Lidia Adamek, Zbigniew Bartosik, Katarzyna Czapla, Beata Grzelka, Piotr Perliński.

SEKRETARIAT: Adriana Olek

KIEROWNIK DZIAŁU REKLAMY I KOLPORTAŻU: Piotr Paździor, tel. 0601 758 289

SPECJALIŚCI D/S REKLAMY: Joanna Gawrońska, Daniel Kąciak, tel. 278 53 41

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kaliska 35 (Redakcja)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy.

Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

DRUK: Polska Presse sp. z o.o., Oddział Prasa Poznańska, 62-080 Tamowo Podgórze, ul. Wierzbowa 19  
NIP 665-23-66-747, ISSN 1232-1052, INDEX 357596



## USC informuje

### Urodzenia

Piotr Jerzy Gruszczyński, Aleksandra Borowska, Artur Paweł Kowalczyk, Klaudia Łukasik, Klaudia Anita Kmiecik, Oskar Jańczak, Dominik Wróblewski, Daria Skoniecka, Aleksandra Jasiakiewicz, Szymon Matuszak



### Śluby

Turek: Maria Żurawska i Marcin Kotas,  
Donata Mrzewińska i Sławomir Kropidłowski  
Dobra: Józefa Granak i Józef Czarnecki  
Uniejów: Katarzyna Rosiak i Krzysztof Piorunowski,  
Beata Boniecka i Rafał Wincenczak  
Malanów: Katarzyna Andrzejczak i Dariusz Bielecki  
Władysławów: Lidia Domańska i Sebastian Kurczoba



### Zgony

Turek: Klara Kaźmierczak, Ludwik Laskowski,  
Jadwiga Węgrzyńska, Jadwiga Czapla,  
Sabina Bobrowska  
Dobra: Józef Kałużny  
Tuliszków: Kazimiera Siwek  
Uniejów: Janina Urbańczyk, Jan Świątek  
Przykana: Weronika Krawczyk



Kuba, Bartek i Michał jako nadzieje „Echa Turku” sprawdzili swe umiejętności piłkarskie na słynnym stadionie Nou Camp w Barcelonie

### Imieniny

Wszystkiego najlepszego w dniu imienin, dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń Radkowi

życzy Daria

### Urodziny

Z okazji 5-tych urodzin kochanemu wnuczkowi Filipkowi Poprawskiemu Tuliszkowa dużo zdrowia, zawsze słonecznych dni oraz uśmiechu na twarzy  
życzą pradiadek Bolesław, babcia Jadwiga, dziadek Bohdan oraz wujek Jan Kub

Z okazji 18-tych urodzin Agnieszce Marek długiej, szczęśliwej przyszłości, sukcesów w nauce, dużo zdrowia i radości oraz spełnienia wszelkich marzeń  
życzą dziadkowie: Barbara i Szczepan Kudłiniacy

Z okazji 18-tych urodzin Agnieszki Marek życzenia udanego startu w dorosłym życiu, spełnienia najskrytszych marzeń oraz pomysłowego zdania matury składają:

rodzice, siostra Aneta, Sylwkiem oraz chłopak Andrzej

Z okazji 20-tych urodzin Aleksandry Zasiadki dużo zdrowia, szczęścia, spełnienia najskrytszych marzeń

życzą siostra Dorota, brat Mikołaj, rodzice i dziadkowie

Kochanemu Łukaszowi Gębickiemu z Tuliszowa z okazji 7 urodzin doświadczeń oraz dużo zdrowia  
życzą dziadkowie, ciotki i wujkowie i pradiadkowie

Dominice i Tomkowi Jeske w dostojnym momencie pierwszej rocznicy ślubu (12 IX 98r) składam najserdeczniejsze życzenia zdrowia i szczęścia rodzinnego zadowolenia z syna i córki i wielkiej radości życia na następne lata.

# Ach, co to był za ślub

W sobotę, 4 września sakramentalne „Tak” powiedzieli sobie:



ANETA ADAMEK z Ciscwa Małego (gmina Turek) i PRZEMYSŁAW WOŹNIAK z Turku. Ślub odbył się o godz. 16.30 w kościele NSPJ w Turku. Młodzi poznali się cztery lata temu i od tego czasu są parą. Wielkie wesele przygotowane dla 200 gości odbyło się w Domu Strażaka w Turku. Kilka tygodni wcześniej Aneta i Przemek udali się w podróż „przedślubną”.

Redakcja „Echa Turku” obu parom składa serdeczne życzenia pomyślności i samych radości na nowej drodze życia.

Jeśli i Wy chcecie, aby wasz ślub nie przeszedł bez „Echa”, zawiadomcie nas o terminie, a my przyjedziemy i zrobimy Wam zdjęcie.



MONIKA ROSIAK z Wielopola (gmina Tuliszków) i MAREK TABOREK z Kamienia (powiat kaliński). Ślub odbył się o godz. 17.00 w kościele w Grzymiszewie. Małżonkowie poznali się i pokochali dwa lata temu. Przyjęcie weselne odbyło się w remizie OSP w Grzymiszewie, gdzie do białego rana bawiło się 120 członków rodziny, przyjaciół i znajomych.